



NR 5

MAJ
XXVIII (2019)

SKALPEL

BIULETYN WOJSKOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

ISSN 1230-493x

nakład 3900 egz.

Egzemplarz bezpłatny

XXXVII Zjazd Lekarzy WIL

(Nie)porozumienie z ministrem zdrowia

W 80. rocznicę urodzin prof. Zbigniewa Rybickiego

Po prostu nadzwyczajny – lek. Eugeniusz Papiernik



I edycja warsztatów w Centrum Symulacji Medycznych CM UMK w Bydgoszczy w ramach cyklu konferencji naukowo-szkoleniowych „Anestezjologia Interdyscyplinarna”

Organizatorzy cyklu konferencji „Anestezjologia Interdyscyplinarna” i Centrum Symulacji Medycznych Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy zapraszają na pierwszy w województwie kujawsko-pomorskim i najprawdopodobniej pierwszy w Polsce cykl warsztatów – symulacji z wykorzystaniem symulatorów wysokiej wierności i programów wirtualnej rzeczywistości – dla interdyscyplinarnego personelu medycznego.

Część I: *Rozpoznawanie śmierci mózgu.*

Termin: 10 czerwca 2019 r.

Miejsce: Centrum Symulacji Medycznych CM UMK w Bydgoszczy, ul. Kurpińskiego 19

W związku ze zbliżającymi się zmianami dotyczącymi kryteriów i sposobów stwierdzania śmierci mózgu zapraszamy personel medyczny interdyscyplinarnych specjalności uczestniczący w praktyce klinicznej w procesie diagnostyki śmierci mózgu do uczestnictwa w szkoleniu.

Warsztaty pod honorowym patronatem Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy i Konsultanta Wojewódzkiego w Dziedzinie Anestezjologii i Intensywnej Terapii w województwie kujawsko-pomorskim będą prowadzone przez multidyscyplinarny zespół dydaktyczny Collegium Medicum UMK oraz gościnnie innych ośrodków akademickich.

W programie m.in. wystąpienie prof. dr hab. med. Romualda Bohatyrewicza (Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 PUM, Szczecin) pt. „Stwierdzanie śmierci mózgu według nowych kryteriów”.

Kontynuację pierwszej części będą stanowiły warsztaty:

- II Kwalifikacja zmarłego dawcy narządów i tkanek
- III Opieka nad zmarłym dawcą narządów i tkanek
- IV Autoryzacja pobrania narządów i tkanek od dawcy zmarłego

Udział jest bezpłatny. Ze względów organizacyjnych liczba uczestników jest ograniczona.

Rejestracja: kikanest@cm.umk.pl

W tytule wiadomości e-mail prosimy wpisać: „Warsztaty w CSM CM UMK 10.06.2019”, a w treści prosimy o podanie: imienia i nazwiska oraz specjalizacji/afiliacji.

Chętnych, którym nie uda się zakwalifikować na warsztaty 10 czerwca 2019 r. zachęcamy do udziału w kolejnych edycjach.

Program opublikujemy wkrótce. Warsztaty planowane są w godzinach popołudniowych.

Zapraszamy!



Organizatorzy:



Patronat medialny:

Gazeta Lekarska

Puls

Zdrowa Praga

Informacji udziela:

Majka Maria Żywicka-Luckner

tel. 22 619 42 31

604 286 324

e-mail: majkazywicka@wp.pl

X Ogólnopolski Konkurs Poetycko-Prozatorski dla lekarzy i lekarzy dentystów

PULS SŁOWA

Regulamin konkursu

1. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie pięciu wierszy o dowolnej tematyce lub prozy do dziesięciu stron maszynopisu, w czterech egzemplarzach. Każdy utwór powinien być opatrzone godłem. Nadesłane prace nie mogą być wcześniej nagradzane ani publikowane.
2. Do zestawu należy dołączyć: zaklejoną kopertę, podpisaną tym samym godłem, zawierającą dane autora: imię i nazwisko, adres, numer telefonu, e-mail oraz godło.
3. Prace należy nadsyłać do dnia 30 czerwca 2019 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Redakcja „Zdrowej Pragi” 03-719 Warszawa ul. Jagiellońska 34 z dopiskiem: Konkurs Poetycko-Prozatorski „Puls Słowa”.
4. Jury, w skład którego wejdą znani literaci i krytycy oraz przedstawiciele komitetu organizacyjnego, przyzna nagrody i wyróżnienia o łącznej wartości 5 000 zł.
5. Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w antologii pokonkursowej.
6. Jury zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród.
7. O terminie i miejscu ogłoszenia wyników konkursu i wręczenia nagród laureaci zostaną powiadomieni specjalnym zaproszeniem.
8. Odbiór nagrody możliwy jest wyłącznie podczas imprezy finałowej.

BARDZO SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE

Organizatorzy



Wiosna nadchodzi a mnie już zielono...

Wyszło na to, że piszę przed świętami ale przeczytacie dopiero po...

Marzec i kwiecień obfitowały w mnóstwo wydarzeń bardzo ważnych dla naszej izby.

Przede wszystkim, odbył się zjazd budżetowy połączony z obchodami 30-lecia samorządu i 100-lecia odtworzenia wojskowej służby zdrowia. Zatwierdzenie absolutorium za rok 2018 i budżetu na rok 2019 pozwoli spokojnie pracować Radzie Lekarskiej WIL. Wystąpienia zjazdowe kolegów prelegentów pokazały jak ważne dla naszego środowiska były prezentowane momenty z historii. Frekwencja zjazdowa pozwala również patrzeć w przyszłość z entu-

zjazmem, nie zawiedliście zaufania Waszych wyborców. Bardzo trudnym i smutnym tematem podzielił się z nami na zjeździe zaproszony gość, znany Wam wszystkim, prof. Hieronim Bartel. Zwrócił uwagę obecnych na sali, jednocześnie kierując głos do całego naszego środowiska, na losy Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia, które pamiętamy ze studiów z ul. Żeligowskiego. Okazuje się, że po rozwiązaniu uczelni i przekazaniu mienia powstałemu Uniwersytetowi Medycznemu muzeum powoli zmieniało rangę i definitywnie przestało istnieć po zmianie właściciela budynku. Na dzień dzisiejszy zbiory są zmagazynowane, lecz nieskatalogowane i to jest ogromne wyzwanie dla tych osób, które podejmą się formalnej restytucji muzeum. Potrzebne są duże środki finansowe, najlepiej od instytucji związanych z MON – Muzeum Wojska Polskiego lub Wojskowego Instytutu Historycznego, ale również, a może zwłaszcza, od władz miasta, uczelni? I formalny mecenat. Ze strony naszego samorządu mogę obiecać, że będziemy aktywnie uczestniczyć w tych pracach i jeśli zaistnieje potrzeba spróbujemy sami coś dołożyć i pomagać w szukaniu dodatkowych środków. W tym okresie moja aktywność wyjazdowa była dość wzmożona, toteż warto odnotować następujące fakty – udział w konferencji na temat przyszłości kształcenia lekarzy wojskowych

w Łodzi, wręczeniu odznaczeń dla pracowników wojskowej służby zdrowia z okazji jej święta w Pałacu Prezydenckim, udział w legendarnym, wrocławskim spotkaniu absolwentów WAM i później w międzynarodowej konferencji na temat medycyny pola walki w WCKMed, połączonej z obchodami naszego święta i odsłonięciem pomnika patrona – gen. bryg. dr. med. Stefana Hubickiego.

Z kolei Wy pokazaliście ogromną niecierpliwość ale i zainteresowanie..., może faktycznie za szybko dałem sygnał o planowanym ubezpieczeniu OC obowiązkowym, realizowanym przez izbę, ale nie spodziewałem się aż tak trudnych negocjacji z firmą ubezpieczeniową, a jak wiecie, te umowy muszą być bardzo dobrze przeczytane, zrozumiane i uzgodnione w każdym calu...; mogę powiedzieć tym razem, że już finiszujemy i może się zdarzyć, że czytając ten numer „Skalpela” już będziemy po. Trwają również prace nad modernizacją a właściwie zmianą całej naszej strony internetowej i kto wie czy próba rozruchu nie nastąpi jeszcze w kwietniu albo na początku maja.

Pożegnaj Was tym razem irlandzkim przysłowiem: „A good laugh and a long sleep are two best cures for anything”.

Wasz Prezes
Artur PŁACHTA

Od Redakcji

Dzisiaj parę słów o świętowaniu.

Kwiecień: 4 kwietnia – Święto Wojskowej Służby Zdrowia, a więc święto Was wszystkich. Uroczyste obchody odbywały się w dniach 4-5 kwietnia w Pałacu Prezydenckim oraz na sali tradycji Dowództwa Garnizonu Warszawa; **21-22 kwietnia** – Wielkanoc, najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające misterium paschalne Jezusa Chrystusa. W kościele prawosławnym i kościołach wschodnich na

ogół obchodzone tydzień później niż w kościołach zachodnich.

Początek **maja** to nie tylko czas pierwszej majówki. To trzy święta. **1 maja** – Święto Pracy, za czasów PRL obchodzone z rozmachem, obecnie prawie zapomniane. **2 maja**, co prawda dzień roboczy, ale to przecież Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. **3 maja** – Święto Konstytucji 3 Maja, ustanowione już w 1791 roku, chociaż wtedy obchodzone tylko przez rok; później zakazane podczas rozbiorów, okupacji w czasie II wojny światowej oraz przez władze komunistyczne od 1951 r. (a nieobchodzone już

od 1946 r.). Od 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja jest świętem narodowym.

Obecnie obowiązująca Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest najważniejszym aktem prawnym w Polsce. Została uchwalona 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe, a zatwierdzona w ogólnonarodowym referendum 25 maja 1997 r.

I tyle o najważniejszych świętach kwietniowo-majowych. A w „Skalpeli” możecie poczytać o naszych izbowych uroczystościach, bo i my mamy w tym roku co świętować.

E. K.

SKALPEL

nr 5/2019

Rok XXVIII

maj

WYDAWCA:

Wojskowa Izba Lekarska

ul. Koszykowa 78

00-909 Warszawa

tel. (22) 621 12 11

(22) 621 04 93

tel. MON: 261/845 675

261/845 653

tel./faks MON: 261/845 580

e-mail: wojsko@hipokrates.org

www.wil.oil.org.pl

Konto WIL:

PKO BP S.A., IX O/Warszawa

50 1020 1097 0000 7802 0001 6741

Redaktor naczelny:

ppłk rez. lek. dent. Jacek Woszczyk

j.woszczyk@gmail.com

Sekretarz redakcji:

mgr Ewa Kapuścińska

ewakapuscinska08@gmail.com

tel. 886 89 29 90

Rada Redakcyjna:

Artur Płachta

Jerzy Aleksandrowicz

Jan Błaszczyk

Renata Formicka

Kolegium redakcyjne:

Ewa Kapuścińska

Mariusz Goniewicz

Kazimierz Janicki

Konrad Maćkowiak

Janusz Wasilewski

Fot. na okładkach:

I – Zbigniew Kopociński

IV – Jacek Woszczyk

Opracowanie graficzne, łamanie:

Ewa Kapuścińska

Druk: LM Promotion

tel. 663 664 440

e-mail: biuro@lmpromotion.pl

Nakład: 3900 egz.

ISSN 1230-493x

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych w nadsyłanych tekstach.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów do redakcji, ogłoszeń i reklam.

Spis treści

nr 5/2019

Szpalta Prezesa.....	1
Od Redakcji	1
Posiedzenie Prezydium Rady Lekarskiej WIL w dniu 28 marca 2019 r.....	3
(Nie)porozumienie z ministrem zdrowia – co dalej po roku od porozumienia?	4
W 80. rocznicę urodzin	6
Po prostu nadzwyczajny	7
<i>Amicus Wowka, sed magis amica veritas</i>	8
„Kiedy zamkniecie swoje gabinety...”	9
Koncert w szpitalu	10
<i>Veni, vidi, vinum</i> (część IX)	11
Działalność ppor.-płk. dr. Leona Strehla w Polskim Czerwonym Krzyżu.....	13
XXXVII Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej	14
Uchwała nr 8/19/VIII XXXVII Zjazdu Lekarzy WIL	19
Rys historyczny działalności samorządu lekarskiego w Polsce.....	22
„30 lat Wojskowej Izby Lekarskiej 1989-2019”	24
Lista 100 – uzupełnienie	24
XXII Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie	25
Płk lek. rez. Piotr Ludwik Gicala – wspomnienie	26
Płk. w st. spocz. lek. Henryk Przychodzeń – wspomnienie.....	26
Żegnaj Pułkowniku, żegnaj Piotrze, żegnaj Kapitanie! – wspomnienie.....	27
Zachowajmy Ich w naszej pamięci!.....	28

WOJSKOWA IZBA LEKARSKA

Prezes RL WIL: ppłk rez. lek. Artur Płachta

Wiceprezesi RL WIL:

płk rez. dr n. med. Stefan Antosiewicz

płk w st. spocz. prof. dr hab. n. med. Eugeniusz Dziuk

ppłk dr hab. n. med. Mariusz Goniewicz

ppłk rez. lek. dent. Marzena Mokwa-Krupowies

Sekretarz WIL: płk rez. dr n. med. Piotr Jamrozik

Zastępca Sekretarza WIL:

ppłk rez. lek. dent. Jacek Woszczyk

Skarbnik WIL: gen. bryg. rez. dr n. med. Piotr Dzięgielewski

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

płk w st. spocz. prof. dr hab. n. med. Jan Błaszczyk

Przewodniczący Sądu Lekarskiego WIL:

ppłk rez. dr n. med. Jerzy Aleksandrowicz

BIURO WIL

Dyrektor Biura WIL: mgr Renata Formicka

Sekretariat Biura WIL: Ewa Petaś

tel. 22 621 12 11

tel. 22 621 04 93 w. 179

Telefony do poszczególnych działów – 22 621 04 93

Główna Księgowa: mgr Dominika Sałapa w. 174

Sekretarz Sądu Lekarskiego: mgr Bogdan Sieradzki w. 178

Rejestr lekarzy: Sylwia Lasecka w. 186

Doskonalenie zawodowe: płk w st. spocz. Karol Kociałkowski w. 188

Praktyki prywatne: Bogumiła Różycka w. 175

Składki członkowskie: mgr Katarzyna Stankiewicz w. 180

Godziny pracy biura WIL: poniedziałek-piątek: 8.00-15.00

Posiedzenie Prezydium Rady Lekarskiej WIL

w dniu 28 marca 2019 r.

Posiedzenie Rady Lekarskiej WIL odbyło się w przeddzień XXXVII Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej. Miejsmem posiedzenia, jak i zjazdu, był hotel Boss.

W spotkaniu wzięło udział 22 członków rady oraz dyrektor biura WIL mgr Renata Formicka, główna księgowa mgr Dominika Sałapa, radca prawny WIL mec. Andrzej Niewiadomski oraz dokumentujący posiedzenie Karol Kociąkowski.

Obrady prowadził Prezes Rady Lekarskiej WIL Artur Płachta, który po otwarciu posiedzenia i zatwierdzeniu przez Radę Lekarską porządku obrad poinformował wszystkich o swojej działalności od poprzedniego posiedzenia Rady Lekarskiej. Omówił ciąg dalszy prac nad zmianą ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Na wniosek prezesa zmieniono także terminy posiedzeń rady w miesiącu listopadzie i grudniu 2019 roku. Spotkania odbędą się **29 listopada i 20 grudnia**. Następnie Przewodniczący Komisji Stomatologicznej WIL kol. Jacek Woszczyk poinformował członków Rady o wzrastającej aktywności ruchu tzw. antykanałowców oraz o kłopotach lekarzy dentystów przy wprowadzaniu zapisów dotyczących stomatologii w zmienianej ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

W następnym punkcie posiedzenia Rada Lekarska przyjęła propozycje zgłoszenia kandydatów do organów XXXVII Zjazdu lekarzy WIL. Rada zaproponowała na przewodniczącego zjazdu kol. Konrada Maćkowiaka, na wiceprzewodniczących zjazdu kol. Marzenę Mokwę-Krupowies i kol. Janusza Wasilewskiego, na sekretarzy zjazdu kol. Piotra Jamrozika i kol. Krzysztofa Kopocińskiego, do Komisji Uchwał i Wniosków kol. Stefana Antosiewicza i kol. Mariusza Goniewicza, do Kom-

sji Mandatowej kol. Mariana Dójczyńskiego i kol. Jerzego Staszczuka.

W następnym punkcie spotkania, na wniosek kol. Zbigniewa Zaręby Rada Lekarska podjęła 46 uchwał dotyczących wpisania, skreślenia i zmiany adresu w rejestrze praktyk lekarskich, wpisania na listę członków WIL oraz wpisania jednej osoby do rejestru (uchwały od nr **873/19/VIII** do nr **918/19/VIII**). Podjęto także uchwałę o przyznaniu prawa wykonywania zawodu (uchwała nr **864/19/VIII**).

Następnie rada, na wniosek kol. Piotra Jamrozika, pozytywnie zaopiniowała kandydaturę dr. n. med. Jarosława Krzywańskiego na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny sportowej dla woj. mazowieckiego.

W następnym punkcie posiedzenia rada wytypowała kol. Bogusława Krynickiego jako swojego przedstawiciela do komisji konkursowej na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Medycznych w 116. Szpitalu Wojskowym z Przychodnią SPZOZ w Opolu.

Następnie kol. Stefan Antosiewicz przedstawił wnioski w sprawie zwrotu kosztów za uczestnictwo w kursach doskonalących oraz na zakup pomocy naukowych. Rada Lekarska podjęła 10 uchwał o zwrocie ww. kosztów (uchwały od nr **920/19/VIII** do nr **930/19/VIII**).

Następnie pozytywnie rozpatrzone wnioski Dyrektora WIML o wsparcie finansowe XIII Konferencji Naukowo-Szkoleniowej Lekarzy Dentystów Wojskowych nt. „Nowe trendy w stomatologii” która odbędzie się w dniach 24-26.05.2019 r. w Licheniu (uchwała nr **919/19/VIII**). Rada zaakceptowała także przyznanie 9 punktów edukacyjnych ww. konferencji.

Rozpatrzone także pozytywnie wnioski fundacji WAM oraz Ko-

mendanta WCKMed o wsparcie finansowe VII Międzynarodowych Warsztatów – Medycyna Pola Walki, które odbędą się w Łodzi w dniach 9-10.04.2019 roku (uchwała nr **920/19/VIII**).

Następnie kol. S. Antosiewicz omówił proponowane zmiany do uchwały zjazdowej w sprawie zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego lekarzy i lekarzy dentystów.

W następnym punkcie posiedzenia, na wniosek kol. P. Jamrozika, Rada Lekarska podjęła uchwały w sprawach:

1. przyznania zapomogi losowej w związku ze śmiercią lekarza, członka WIL – 5 uchwał (uchwały nr **867/19/VIII** oraz od nr **869/19/VIII** do nr **872/19/VIII**);
2. przyznania zapomogi losowej w związku z chorobą lekarza, członka WIL (uchwała nr **868/19/VIII**);
3. przyznania wsparcia finansowego na organizację XXII Konferencji Naukowej SA WAM (uchwała nr **866/19/VIII**).

W kolejnym punkcie posiedzenia, mec. Andrzej Niewiadomski omówił sprawę ponownego zwrócenia się Wojskowych Zakładów Kartograficznych do Rady Lekarskiej WIL o udzielenie im informacji na temat kosztów wydawania Biuletynu „Skalpel”. Rada Lekarska podtrzymała swoją decyzję o nieudzieleniu tych informacji WZK.

Rada Lekarska podjęła także decyzję o niepodejmowaniu postępowania w trybie art. 12. ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty w stosunku do lekarza z powodu braku podstaw do takiego działania..

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Prezes WIL zamknął posiedzenie Rady Lekarskiej

Jacek WOSZCZYK

red. nac. biuletynu „Skalpel”

(Nie)porozumienie z ministrem zdrowia – co dalej po roku od porozumienia?

Minał już ponad rok od podpisania porozumienia między przedstawicielami lekarzy rezydentów a Ministrem Zdrowia, które miało choć częściowo odmienić ochronę zdrowia w Polsce. Czy tak się stało? Zapewne większość z nas dostrzega, że niekoniecznie. Oto podsumowanie realizacji porozumienia ze stanem na 12 kwietnia 2019 r.

Spełnione obietnice

Pierwszym ze spełnionych przez ministerstwo punktów były podwyżki dla lekarzy rezydentów. Obecnie zarabiają oni od 4000 zł brutto (dla lekarzy specjalizujących się w dziedzinach niepriorytetowych w czasie 1-2 roku specjalizacji) do 6000 zł (dla lekarzy specjalizujących się w dziedzinach priorytetowych od 3 roku specjalizacji, którzy podpisali deklarację, że po zakończeniu specjalizacji pozostaną w Polsce i będą pracować w zawodzie przez okres 2 lat z 5 następujących po ukończeniu szkolenia specjalizacyjnego, tzw. „bon patriotyczny”). Nadal są to kwoty dalekie od wieloletnich postulatów samorządu lekarskiego (2 średnie krajowe dla lekarza bez specjalizacji, 3 średnie krajowe dla specjalisty), jednak w porównaniu z wcześniejszymi wynagrodzeniami jest to krok do przodu.

Kolejną zrealizowaną obietnicą zawartą w porozumieniu jest nadanie lekarzom ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Dzięki wprowadzeniu takiego zapisu w ustawie o działalności leczniczej lekarz pracujący w placówce finansowanej ze środków publicznych jest chroniony prawnie w przypadku agresji ze strony pacjenta. Napaść na lekarza w takiej sytuacji jest obecnie

przestępstwem ściganym z urzędu. W dobie roszczeniowości i agresywnych zachowań niektórych pacjentów jest to bardzo ważne osiągnięcie.

Ponadto zgodnie z porozumieniem zostały zwiększone nabory na studia lekarskie w Polsce. Z jednej strony zwiększono limity przyjęć, z drugiej kolejne uczelnie otwierają kierunek lekarski w ramach swojej struktury. Przy tak znacznym niedoborze kadry lekarskiej w Polsce zwiększanie liczby studentów kierunku lekarskiego jest podstawowym sposobem przeciwdziałania pogarszaniu się sytuacji w ochronie zdrowia. Czy jakość nauczania przy zwiększonym naborze na konkretnej uczelni lub na kompletnie nowym kierunku jest odpowiednia? To już temat na dyskusję przekraczającą ramy tego artykułu.

Daleko od ideału

Czytając początek tego tekstu, mogłoby się wydawać, że udało się zrealizować ważne punkty porozumienia, jednak w rzeczywistości zdecydowaną większość wcielono w życie tylko częściowo. Chociażby „bony patriotyczne” – lekarze dentyści zostali z ich otrzymania wykluczeni w związku z kontrowersyjną interpretacją zapisu ustawowego uprawniającego „lekarzy” do ich otrzymania. Czy ustawodawca zapomniał, że zgodnie z ustawą, gdy nie precyzuje się, że dany przepis nie dotyczy lekarzy dentyków, „lekarz” oznacza również lekarza dentyzę? Najwyraźniej interpretacja została dokonana tak, jak było wygodniej, przez co ucierpiało w skali kraju tylko/aż ok. 100 lekarzy dentyków rezydentów.

Porozumienie przewidywało ponadto 6 dni urlopu szkolenio-

wego dla wszystkich lekarzy. Do tej pory doczekali się tego tylko lekarze w trakcie specjalizacji (zapis wprowadzono do programów specjalizacji). Specjaliści niestety zostali pominięci. Pominięto również specjalistów pracujących w AOS w temacie podwyżek zagwarantowanych, zgodnie z porozumieniem, wszystkim specjalistom do minimum 6750 zł brutto w przypadku deklaracji pracy wyłącznie w jednym miejscu. Czym różni się specjalista pracujący w poradni od specjalisty z oddziału? Zastanawiam się, czy Minister Zdrowia umiałby na to pytanie odpowiedzieć i uzasadnić taką decyzję...

Kolejnym punktem zawartym w porozumieniu było przeprowadzenie rozmów pomiędzy ministerstwem a innymi grupami zawodowymi w ochronie zdrowia. Rozmowy te wprawdzie się odbyły, jednak ministerstwo nie miało dla nich żadnej propozycji godnej rozważenia. Punkt ten więc w teorii został zrealizowany, z punktu widzenia ministerstwa, jednak problem warunków pracy wszystkich zawodów medycznych, którego rozwiązanie przyświecało temu punktowi porozumienia, nadal pozostaje aktualny.

W swoich zapisach porozumienie zawierało również informatyzację ochrony zdrowia. Sposób wejścia w życie e-zwolnień jest chyba wszystkim znany i najlepiej pozostawić ten temat bez komentarza. Wprowadzenie pilotażu e-recept od 2019 roku spowodowało liczne problemy w realizacji recept pro auctore. E-skierowania czy e-zlecenia to na razie melodia przyszłości. Zdecydowanie realizacja porozumienia w tym zakresie odbiega od założeń.

Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi?

Ministerstwo Zdrowia kilka punktów porozumienia uznało za kompletnie nieistotne i nie zajęło się ich realizacją lub, wręcz przeciwnie, wykonało ruchy mające na celu wprowadzenie rozwiązań sprzecznych z porozumieniem. Mowa tutaj o planowanym zniesieniu obowiązku określania refundacji z lekarzy poprzez wprowadzenie e-recept. Niestety, pomimo obietnicy przygotowania do końca 2018 roku projektu ustawy mającego zdjąć z lekarzy ten przymus, nie doczekaliśmy się tego. Co więcej, w marcu 2019 r. przyjęto rozwiązania zaostrażające kary za błędnie przyznaną pacjentowi refundację. Jest to jawne złamanie zapisów porozumienia przez stronę rządową i najbardziej skrajny przykład poczucia bezkarności w kwestii jego realizacji.

Do niezrealizowanych punktów porozumienia należy również niewykonanie ewaluacji świadczeń refundowanych ze środków publicznych (tzw. koszyka świadczeń) i ich urealnienie – czas na to minął w styczniu 2019. Według relacji z ministerstwa prace nad tym punktem trwają. Czy można jednak wierzyć w te zapewnienia, skoro minął już ponad kwartał od chwili, gdy punkt ten miał wejść w życie? Podobnie sytuacja wygląda z przedstawieniem przez MZ Radzie Ministrów projektu zmiany ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Projekt został przygotowany przez zespół powołany przez ministra, któremu przewodniczył dr Jarosław Biliński i przedstawiony ministerstwu w styczniu. Zawierał on konkretne zmiany w ustawie, a nawet projekty rozporządzeń. Co z tego, skoro ministerstwo, mając czas do końca marca, by przedstawić go Radzie Ministrów, do tej pory jedynie mówi, że działa w tej sprawie?

Jak liczyć PKB, żeby budżet się dopiął?

Na samym końcu chciałbym omówić najbardziej istotny punkt porozumienia, tj. nakłady na ochronę zdrowia w Polsce. W zeszłym roku udało się wywalczyć, by na ochronę zdrowia przekazywano 6% PKB od 2024 r. Patrząc wyłącznie na wartości bezwzględne, środki na ochronę zdrowia rosną z roku na rok. Wydawało się jednak oczywiste, że zapis ten ma dotyczyć PKB na dany rok (prognozowanego), gdyż wszystkie wydatki planowane w budżecie względem odsetka PKB są właśnie w ten sposób liczone. Niestety ochrona zdrowia także w tym przypadku okazała się niechlubnym wyjątkiem – postanowiono bowiem, że zdrowie jest mniej ważne od np. obronności i środki przekazywane na ochronę zdrowia są liczone zgodnie z PKB podanym rok wcześniej przez GUS. W skrócie oznacza to, że środki na 2019 r. są liczone na podstawie PKB z 2017 r. Tylko w tym roku jest to strata dla pacjentów i pracowników ochrony zdrowia na poziomie 7,5 miliarda złotych, a współczynnik PKB zamiast wynieść 4,86% kształtuje się na poziomie 4,51%... Jest to dobrze przemyślany manewr – taki sposób liczenia, mimo że niestosowany w innych przypadkach, jest w pełni zgodny z obowiązującym prawem. Stanowi to jednak niezbitý dowód, że ochrona zdrowia nigdy nie była, i bez naszej interwencji nie będzie, dla żadnej partii rządzącej, priorytetem, skoro jako jedyna traktowana jest przez budżet państwa w ten sposób.

Co możemy z tym zrobić?

W powyższym tekście pominąłem kwestie związane z lokalnymi problemami – opóźnieniem wypłaty podwyżek, mydleniem oczu przez dyrekcje, że pieniędzy z ministerstwa nie otrzymali (choć opóźnienia w tym zakresie były i wielu lekarzy,

wbrew prawu, swoje pieniądze zobaczyło na koncie z półrocznym lub nawet dłuższym opóźnieniem), więc podwyżek nie wypłacą, kreatywną księgowość w zakresie tzw. zabierania za zejścia i innych aspektów związanych z prawem pracy – na ten temat można by napisać osobny artykuł. Nawet bez tego widać jak na dłoni, że strona rządowa nie liczy się z podpisanymi zobowiązaniami i nadzieje na polubowne rozstrzygnięcie tego sporu przysły. Dlatego Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, wraz z Porozumieniem Rezydentów OZZL, podjął decyzję o organizacji manifestacji wyrażającej nasz sprzeciw wobec takiego traktowania środowiska lekarskiego przez rządzących. Manifestacja odbędzie się 1 czerwca 2019 r. w Warszawie. Nasza izba podejmie się, jak w przypadku manifestacji organizowanych w 2016 r., organizacji przejazdu autokarami dla osób chcących wziąć udział w tym wydarzeniu. Już teraz, w imieniu Porozumienia Rezydentów i Komisji ds. Młodych Lekarzy WIL, zapraszam Państwa do liczego uczestnictwa w tym wydarzeniu. Nie możemy dłużej pozwalać na to, by ochrona zdrowia była na ostatnim miejscu dla rządzących.

Manifestacja ma być jedynie wstępem do dalszych działań mających doprowadzić do renegotjacji warunków porozumienia jeszcze w tym roku. By to się udało, musimy być solidarni i działać wspólnie. Już teraz zachęcam, by w okresie wakacyjnym i jesienią spędzić więcej czasu z rodziną, nie pracować ponad siły. Zadbajmy o własne zdrowie, o naszych bliskich – pracujmy na jednym etacie, zgodnie z Kodeksem pracy. Zawalcmy w ten sposób wspólnie o lepsze jutro ochrony zdrowia w Polsce!

Ilek. **Jakub BAJER**

Rezydent Radioterapii

Onkologicznej WCO Poznań

Wiceprzewodniczący Porozumienia

Rezydentów OZZL

W 80. rocznicę urodzin

Jubileusz osiemdziesięciolecia urodzin płk. w st. spocz. prof. dr. hab. n. med. Zbigniewa Rybickiego jest dla mnie – wychowanka i wieloletniego współpracownika Pana Profesora – znakomitą okazją do przybliżenia czytelnikom „Skalpela” Jego sylwetki.

Pan Profesor Zbigniew Rybicki jest związany z Wojskowym Instytutem Medycznym od 6 grudnia 1966 r. O przywiązaniu Profesora do tej instytucji niech świadczy dedykacja, którą umieścił w trzecim wydaniu swego podręcznika „Intensywna Terapia Dorosłych” – „Dedukuję ten podręcznik mojemu Szpitalowi – Wojskowemu Instytutowi Medycznemu, zwanemu potocznie przez mieszkańców Warszawy „Szpitalem na Szaserów”, który był moim drugim domem przez 48 lat”.

Profesor Zbigniew Rybicki urodził się tuż przed II wojną światową, 27 maja 1939 r., w Warszawie. W roku 1963 ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Po dwuletnim stażu podyplomowym w Szpitalu Bielańskim, powołany został do odbycia okresowej, dwuletniej służby wojskowej w jednostce w Modlinie.

W trakcie jej pełnienia otrzymał propozycję służby w nowo utworzonej Katedrze Anestezjologii w 2. Centralnym Szpitalu Klinicznym Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie, kierowanej przez ppłk. doc. Stanisława Pokrzywnickiego, byłego lekarza polskich dywizjonów lotniczych w Anglii, pioniera współczesnej polskiej anestezjologii, który uzyskał specjalizację w tej dziedzinie w Katedrze Anestezjologii w Oxfordzie, kierowanej przez generała profesora Sir Roberta Macintosha. Profesor Rybicki był dziewiątym członkiem pierwszego „zaciągu” anestezjologów w Warszawie. Z tej pierwotnej grupy asystentów, do chwili obecnej w Wojskowym Instytucie Medycznym pracuje, oprócz Profesora, tylko dr hab. Elżbieta Sokół-Kobielska.

Pełną specjalizację z zakresu anestezjologia i reanimacja Profesor uzyskał w roku 1972. Stopień doktora nauk medycznych na podstawie pracy „Nowa metoda znieczulenia przystosowana do trudnych warunków polowych” został nadany przez Radę Naukową Instytutu Kształcenia Podyplomowego WAM w 1973 r. Następny stopień naukowy, doktora habilitowanego, uzyskał w roku 1982



Prof. dr hab. n. med. Zbigniew Rybicki

w Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM na podstawie dorobku naukowego i pracy pt. „Wpływ metyloprednizolonu na przebieg wczesnej fazy wstrząsu krwotocznego u psów poddanych napromienieniu”. Tytuł naukowy profesora otrzymał w roku 1991, z rąk prezydenta Lecha Wałęsy.

Profesor był kierownikiem Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii w latach 1990-2009, przez 10 lat jako żołnierz zawodowy i następnie jako osoba cywilna. Aktualnie pracuje jako konsultant kliniki, dodatkowo zajmując się polityką antybiotykową w całym szpitalu.

Przez dziesięć lat Profesor pracował jako anestezjolog na sali operacyjnej, a od roku 1976 wraz z płk. w st. spocz. dr. hab. Andrzejem Kańskim oraz, nieżyjącymi już, płk. dr. med. Januszem Szepietowskim i pielęgniarką oddziałową Zofią Mamcarz a w późniejszym okresie z płk. w st. spocz. dr. n. med. Aleksandrem Zalewskim tworzyli od podstaw pierwszy w wojskowej służbie zdrowia Oddział Intensywnej Terapii, w którym doświadczenie zdobywali lekarze z innych szpitali wojskowych. Była to działalność pionierska, w której pomocne było doświadczenie Profesora z kilkumiesięcznych staży w szpitalu w Szwecji.



W środku Z. Mamcarz, po jej prawej stronie Z. Rybicki, po lewej A. Kański

Profesor przez 12 lat był mazowieckim konsultantem wojewódzkim w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii. Poza działalnością merytoryczną udało Mu się zintegrować mazowieckie środowisko anestezjologów poprzez działanie na forum Klubu Intensywiwistów Warszawskich. Przez jedną kadencję był przewodniczącym Sekcji Anestezjologii Polskiej Akademii Nauk.

Niewątpliwą zasługą Profesora jest działalność dydaktyczna, której owocami są autorskie podręczniki „Intensywna terapia dorosłych” (od 1994 roku ukazały się jego trzy wydania), „Intensywna terapia dorosłych - Kompendium” przetłumaczone na język rosyjski i „Antybiotykoterapia w problematyce zakażeń szpitalnych” przetłumaczona na języki rosyjski i angielski. Działalność dydaktyczną Profesor prowadził też za wschodnią granicą. Były to wykłady na Ukrainie i Białorusi, w sumie 9 wystąpień.

Dorobek naukowy Profesora obejmuje 216 prac opublikowanych w recenzowanych czasopiśmie

naukowych, w tym 9 w języku angielskim z IF.

Pan Profesor był promotorem w 15 przewodach doktorskich, opiekunem w jednym przewodzie habilitacyjnym, recenzentem kilkudziesięciu prac doktorskich oraz recenzentem w 13 przewodach habilitacyjnych i 10 postępowaniach o nadanie tytułu profesora.

Za całokształt dokonań został w roku 2008 wyróżniony przez Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii godnością Członka Honorowego oraz w roku 2017, ustanowionym i nadanym po raz pierwszy w historii Towarzystwa, medalem „Zasłużony dla Towarzystwa i rozwoju anestezjologii i intensywnej terapii w kraju i na świecie”.

Profesor z natury rzeczy jest osobą bezkonfliktową, co – jak sam twierdzi – przyczyniło się do tego, że w tak długim okresie pracy nie wychował sobie wroga. Jest osobą bardzo lubianą i szanowaną w środowisku polskich anestezjologów. W okresie pracy Profesora w szpitalu na Szaserów funkcję kierownicze pełniło 13 Komendantów,

a sam szpital zmieniał czterokrotnie nazwę.

W miejscu pracy poznał Evelynę Pokrzywnicką, z którą w tym roku będzie obchodzić pięćdziesięciolecie małżeństwa.

Córka Państwa Rybickich, Monika, obdarzyła ich dwiema wnuczkami, Dominiką lat 22 i Karoliną lat 20.

Profesor jest miłośnikiem psów, które towarzyszą mu przez prawie cały okres dorosłego życia. Obecna, piątą już, pupilką jest urocza suczka Sonia, pozyskana ze schroniska w Szydłowcu.

W dniu Jubileuszu zespół lekarzy i pielęgniarek Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii WIM życzy Panu Profesorowi dużo zdrowia, które pozwoli Mu na dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków.

Kierownik
Kliniki Anestezjologii
i Intensywnej Terapii
Wojskowego Instytutu Medycznego
ppłk w st. spocz.
dr n. med. **Andrzej TRUSZCZYŃSKI**

Po prostu nadzwyczajny

Pułkownik lekarz Eugeniusz Papiernik urodził się 13 września 1932 r. w Łodzi. Po zdaniu matury w liceum przyrodniczym wstąpił 30 sierpnia 1949 r.



do Fakultetu Wojskowo-Medycznego, późniejszego Wojskowego Centrum Wyszkożenia Medycznego w Łodzi, kształcącego wspólnie z Akademią Medyczną oficerów lekarzy. Dyplom lekarza medycyny otrzymał w lipcu 1954 r. Skierowany został do pracy do jednostki wojskowej w Gałkowie k. Łodzi. Dodatkowo pracował w przychodni rejonowej i w pogotowiu ratunkowym. W 1954 r. zawarł związek małżeński ze studentką Politechniki Łódzkiej Danutą Pilecką. Został awansowany do stopnia kapitana. W czasie służby w jednostce zdał egzamin specjalizacyjny z organizacji i taktyki służby zdrowia. Równolegle z pracą lekarza ogólnego rozpoczął staż specjalizacyjny w ramach wolontariatu w Laboratorium Analizy Lekarskiej Szpitala Klinicznego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi pod kierownictwem płk. dr. med. Józefa Grandego. Po uzyskaniu pierwszego stopnia specjalizacji został przeniesiony do Szpitala Garnizonowego w Żarach, następnie awansowany do stopnia majora i przeniesiony

płk lek. Eugeniusz Papiernik, płk dr n. hum. Czesław Marmura
i ppłk mgr Stanisław Wojciechowski

do Zakładu Analityki Lekarskiej WAM na stanowisko starszego asystenta. Po uzyskaniu drugiego stopnia specjalizacji z analityki został mianowany adiunktem zakładu oraz awansowany do stopnia podpułkownika. Wielokrotnie był kierownikiem specjalizacji młodszych kolegów. Poza pracą dydaktyczną pełnił ogólne dyżury lekarskie w szpitalu.

Od 1977 r. rozpoczęła się jego kariera międzynarodowa. W latach 1977 i 1978 został skierowany do służby w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ w Polskim Szpitalu w Ismailii w Egipcie, gdzie pełnił funkcję kierownika laboratorium medycznego. W czasie pracy na Bliskim Wschodzie otrzymał medal „W Służbie Pokoju” („In the Service of Peace”). Swoim zaangażowaniem zawodowym i umiejętnościami wzbudzał ogromny szacunek i sympatię. Tak daleko od kraju i bliskich potrafił, jak sam mówił, „pokazać polską fantazję” organizując kabaret „Niebieski Berecik”, który wszyscy Polacy wtedy nosili. Byli zapraszani do polskich ambasad w Egipcie i Syrii, a piosenki przez niego pisane i komponowane śpiewały niemal wszystkie stacjonujące tam wojska. Wspominając pobyt na Bliskim Wschodzie mawiał: „to były piękne dni i noce egipskie też”.

Po powrocie do kraju odznaczony został: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 40-lecia PRL, Krzyżem Polskiego Czerwonego Krzyża, a w 2005 r. otrzymał od Prezydenta m. Łodzi medal „Pro Memoria”.

Po przeszło 40 latach aktywnej pracy zawodowej w uczelni i szpitalach, po osiągnięciu dojrzałego wieku całkowicie poświęcił się zawodowo pomocy kolegom

i rodzinom kombatanów. Do dnia dzisiejszego, o ile zdrowie mu dopisuje, jest ich przyjacielem i opiekunem, jako lekarz klinicysta, diagnosta laboratoryjny, aptekarz i psychoterapeuta. Przez 8 lat, będąc już na emeryturze do czerwca 2018 r. w porozumieniu z NFZ w Łodzi złożył 1240 bezpłatnych lekarskich wizyt domowych. Wielokrotnie powtarzał: „dawniej żyliśmy bez sponsorów i bez sporów”.

Od 1967 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, gdzie pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej. Oddział Łódzki zgłosił go do odznaki „W imieniu zasług dla PTDL”, którą otrzymał w 2007 r. z rąk swojego byłego kolegi i byłego szefa płk. prof. dr. hab. farm. Marka Paradowskiego. W środowisku diagnostów laboratoryjnych oddziału łódzkiego jest postacią bardzo lubianą i zawsze oczekiwaną na spotkaniach naukowo-szkoleniowych i towarzyskich, które ubarwia interesującymi spostrzeżeniami analityka, piosenkami przez siebie napisanymi, nawiązującymi do diagnostyki laboratoryjnej. Dał się poznać jako wyjątkowy pasjonat analityki medycznej. Jergo cechy, takie jak: zdyscyplinowanie, koleżeństwo, życzliwość, chęć dzielenia się wiadomościami ze studentami i współpracownikami spowodowały, że cieszy się zasłużonym autorytetem i poważaniem.

Z okazji 90. rocznicy urodzin płk. lek. Eugeniusza Papiernika w dniu 13 września 2018 r. nasi przedstawiciele udali się do Niego z życzeniami od kolegów, pacjentów i przełożonych.

płk dr n. med. **Antoni NIKIEL**

*Amicus Wowka, sed magis amica veritas.**

O tempora, o mores!

*Quousque tandem, Wowka, abutere patientia nostra?***

Zwielką przyjemnością czytam każdy kolejny numer „Skalpela”. Jako członek, innej niż WIL, izby lekarskiej, jej stronom informacyjnym poświęcam mniej czasu i uwagi. Dokładnie natomiast śledzę strony „historyczne.” W przeciwieństwie do pisma mej regionalnej izby, gdzie stałe felietony nie bardzo „odbieram”, część felietonów w Skalpeli podoba mi się zdecydowanie.

Prawda, iż są to głównie felietony wspomnieniowe Wowki, oraz życiorysy Wielkich Nauczycieli WAM czy innych PT Medyków Wojskowych. Także sprawozdania

ze spotkań rocznicowych oraz informacje o obecnym kształceniu kadr wojskowo-medycznych. Ale nie tylko i nie jedynie. Zdarzyło mi się czytać na stronach „Skalpela”, choć rzadko, poza wierszami i poezją, moim zdaniem, wielkiej próby.

O ile w czytanych materiałach dostrzegam błędy, to ze wspomnieniami nie sposób dyskutować, bo to rzecz nader osobista. Autor tak wspomina, jak pamięta. Pamiętam i ja o tym. Więc nie palę się do sprostowań, chyba, że jest to konieczne.

Niestety czasem trzeba się odezwać, gdy publikacja, choćby w części, jest nierzetelna. Nie zawsze z powodu złej woli autora. Taką publikacją jest „Disce Puer...” w numerze 3/2019 „Skalpela”.

Przychodzi mi się odnieść do łaciny, która jest kanwą tekstu. Słowa przypisywane Stefanowi Batoremu, miały paść na inauguracji Akademii i Uniwersytetu Wileńskiego A.D. 1579. Miały być odpowiedzią króla, na mowę powitalną wygłoszoną przez ucznia dotychczasowego Kolegium Jezuitów, którego Akademia i Uni-

wersytet Wileński stawał się kontynuatorem. Nie dotyczyły zatem ani Zamościa, ani szkoły w nim się znajdującej, gdyż Akademia (nie szkoła) Zamojska powstała A.D. 1595, blisko 10 lat po śmierci twórcy uczelni w Wilnie, która w okresie międzywojnia nosiła jego imię. Szczególnym paradoksem owej sytuacji był fakt, iż wygłaszający powitanie mówił po łacinie. Stefan Batory poza węgierskim i łaciną innego języka nie znał ale w owych czasach ludziom, z którymi się porozumiewał, ten język nie był obcy. Król, odpowiadając po łacinie, musiał mieć i miał świadomość, iż słuchający go rozumie. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa przemówienie wygłaszał młody Jan Karol Chodkiewicz, w owym 1579 roku kończący naukę w wileńskiej uczelni. Z rodziny „mości panów”, ex natu był nim już, nie musiał

zostawać. I jeszcze jedna sprawa łaciny dotycząca. Cytowanych w tekście „powiedzeń” łacińskich, nazwanych tu maksymami, nie pamiętam ani z podręczników łaciny, ani medycznych. Z jakiego okresu pochodzą i jakiego są autorstwa, nie wiadomo. Gdyby autor łacinę znał bliżej, wiedziałby o twórcach łacińskich, poruszających tematy damsko-męskie, jak dla przykładu Catullus Caius Valerius czy Ovidius Publius Naso. Pewnie wybrałby coś z nich. Bardziej do „Skalpela” pasującego.

Sumując. Nieznajomość tematu nie jest grzechem. Czasy Omnibusów Wiedzy dawno się skończyły. Wypowiadając się publicznie, choćby lub szczególnie na łamach „Skalpela”, dobrze jest zachować pewien umiar, nie jedynie wiarę w swe możliwości. Szczególnie w tych przypadkach, kiedy nie jest

się w jakieś dziedzinie ekspertem. Nawet nielicencjonowanym, do czego lojalnie Wowka się przyznaje. Bo sam talent, choćby był obecny, to jeszcze nie wszystko. A stara, dobra łacina jest coraz bardziej martwa. Niestety, także w medycynie.

Andrzej BARTOSIŃSKI

w latach 1964/1966, jak Wowka, słuchacz Kursu VII WAM

Tekst tytułowy to:

* Drogim mi Wowka, ale jeszcze droższa prawda.

** O czasach, o obyczajach!

Jak długo, Wowko, będziesz nadużywał cierpliwości naszej?

W oryginałach:

*Arystoteles: Amicus Plato, Amicus Socrates, sed magis amica veritas.

** Marcus Tullius Cicero: O tempora, o mores! Ouousque tandem, Catilina, abutere patientia nostra?

„Kiedy zamkniecie swoje gabinety...”

Kiedy w 1976 roku rozpocząłem swoją przygodę z Wojskową Akademią Medyczną i z morzem, oprócz konieczności posiadania stosownych uprawnień żeglarskich, koniecznym było posiadanie tzw. Klauzuli Morskiej, która w formie pieczętki wbitej do „Sportowej Książeczki Żeglarskiej” zezwalała na pływanie po Morzu Bałtyckim ale bez prawa zawijania do portów obcych. Dla żołnierzy zawodowych, a tym bardziej podchorążych, wobec złożoności uzyskiwania paszportu sprowadzało się to w zasadzie głównie do „orania morza” na trasie Gdynia – Świnoujście – Gdynia +/- porty DDR.

W roku 1999 zebrała się w 7. Szpitalu Marynarki Wojennej grupa lekarzy, która samodzielnie zorganizowała pierwszy rejs morski oficerów lekarzy po Bałtyku. Rejs ten poprzedził 2 letni okres przygotowań, w którym to czasie część uczestników uzyskała pierwszy

stopień żeglarski (żeglarz jachtowy). Był to nieformalny warunek uczestnictwa w rejsie. Jako że karta bezpieczeństwa praktycznie każdego jachtu, odbywającego rejs pełnomorski, wymagała oprócz kapitana obsadzenia stanowiska I oficera jachtowym sternikiem morskim, do załogi dołączył mój kolega ppłk dr Andrzej Wróblewski z 6. Szpitala Wojskowego w Dęblinie. Dzięki temu po roku udało się w pełni skompletować załogę. Komendant 7. Szpitala Marynarki Wojennej kmdr dr Ryszard Zawadzki poparł mój wniosek do Dowódcy Marynarki Wojennej, o przydzielenie jachtu na rejs służbowy lekarzy. Takim oto sposobem na okres od 23 czerwca do 11 lipca 1999 r. wzięłem pod swoje skrzydła prawie 14. metrowy jacht s/y „Bosman-2” klasy OPAL-II. Chociaż nie był to mój pierwszy rejs w barwach Jacht Klubu Marynarki Wojennej „Kotwica” w Gdyni, było dla mnie dużym zaskoczenie to

co zobaczyłem na własne oczy. Otóż rejs nasz w dokumentach normatywnych Marynarki Wojennej wyglądał nad wyraz poważnie na tle umieszczonego powyżej niszczyciela rakietowego ORP „Warszawa” długości 146 metrów, wychodzącego w morze z 315 osobową załogą. W celu nadania powagi naszej ekspedycji, przy współpracy Zakładu Medycyny Morskiej i Tropikalnej Wojskowej Akademii Medycznej w Gdyni, kierowanej przez kmdr. prof. Kazimierza Dęgę i za zgodą załogi, przekształciliśmy urlopową eskapadę w rejs naukowo-badawczy*. Owocem rejsu i współpracy z ZMMiT był referat pt.: „Rola żeglarstwa morskiego w promocji zdrowia wybranej grupy zawodowej na przykładzie lekarzy” wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Aktywność rekreacyjna, sportowa i turystyczna w różnych środowiskach społeczno-zawodowych”, zorganizowanej w dniach

Z redakcyjnej pocztu

26-27 października 2000 roku przez Wyższą Szkołę Oficerską w Poznaniu.

Sama trasa rejsu liczyła 920 Mm i obejmowała porty: Gdynia – Hel – Władysławowo – Łeba – Visby – Bornholm – Karlskrona – Alinge – Hammerhavn – Darłowo – Hel – Gdynia. Rejs odbywał się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Ukoronowaniem morskiego charakteru przedsięwzięcia był ostatni etap Darłowo – Hel, w którym przyszło zmierzyć się załodze z warunkami sztormowymi 7^oB, przy wietrze NE. Co prawda załoga liczyła, że po drodze zawiniemy do Łeby, ale ponieważ wchodzenie w warunkach sztormowych do Łeby, podobnie jak do Władysławowa nie

jest zalecane, dlatego na ląd zeszliśmy dopiero w Helu. O słuszności podjętej decyzji mogłem się przekonać kilka lat później. Wracający z Bornholmu (Nexø) s/y „Hetman” usiłował w podobnych warunkach meteorologicznych wejść do portu Łeba, co ostatecznie skończyło się wyrzuceniem jachtu na pobliską plażę – na szczęście bez strat w ludziach i sprzęcie.

Moją osobistą zasługą było „wymuszenie” na dwóch uczestnikach rejsu dr. Bartoszu Morawcu z ZMMiT i dr. Andrzeju Wróblewskim opisanie samego rejsu w artykule pt.: „Nie samym chlebem człowiek żyje – przyczynek do użyteczności białka sojowego w warunkach morskich”*, który opublikowano w 2000

roku na łamach „Przeglądu Morskiego” – miesięcznika wydawanego przez Dowództwo Marynarki Wojennej. Być może dzięki temu, chęć pozyskania jachtu na kolejny rejs oficerów lekarzy w 2001 roku nikogo już nie dziwiła.

Jakie są konkluzje z opisanych powyżej przedsięwzięć Otóż sprawą najtrudniejszą okazało się, nie jak to by się mogło wydawać, pozyskanie jachtu, ale zebranie załogi. Czekając na kei z I oficerem Andrzejem Wróblewskim na członków załogi, którzy pojawiali się i znikali, przytłoczeni obowiązkami życia lądowego, zadawano nam tylko jedno pytanie. Kiedy wypływamy? Dopiero pod koniec drugiego dnia udało się zebrać całą załogę w mesie jachtowej, gdzie na zadane wcześniej pytanie padła odpowiedź. „Kiedy wszyscy pozamykają swoje prywatne gabinety, stawiają się na burcie i zapoznają się ze sprzętem i obsługą jachtu”. Być może to zdanie uświadomiło wszystkim „vanitas vanitatum”** naszej codziennej pogoni z pracy do pracy, i stało się punktem zwrotnym. Następnego dnia wychodziliśmy już w morze, ale to już całkiem inna historia.

Lesław KOLARZ



Wyjście w morze 25.06.1999 r. Od lewej: Bartosz Morawiec (ZMMiT) trzymający codzienną porcję sojowego „koktajlu”, Andrzej Wróblewski (6SzW-Dęblin), Tomasz Konarski (7SzMW), Waldemar Kowalczyk (7SzMW), Lesław Kolarz (7SzMW), Wojciech Zabielski (7SzMW), Andrzej Ratajczyk (7SzMW) (zdj. wyk. W. Zabielski)

* W badaniu wykorzystano białko sojowe, które pozostało po prowadzonych wcześniej w ZMMiT badaniach nad wpływem diety sojowej na szczury.

** *Vanita vanitatum et omnia vanitas* – marność nad marnościami i wszystko marność (Księga Koheleta)

Koncert w szpitalu

I dąc jasnym, ożywionym zieloną boazerią korytarzem nie czuje się szpitalnej atmosfery. Mimo że jest to szpital. A dokładniej budynek Kliniki Psychiatrii, Stresu Bojowego i Psychotraumatologii Wojskowego Instytutu Medycznego na ul. Szasów w Warszawie.

Przyjechałam tu na zaproszenie prof. WIM dr. hab. n. med. Stanisława Ilnickiego, twórcy kliniki (początkowa nazwa – Klinika Psychiatrii i Stresu Bojowego), jej wieloletniego kierownika, obecnie pracującego tu jako konsultant. Klinika stworzona była głównie z myślą o żołnierzach

powracających z misji, u których stwierdzono stres pourazowy (bojowy). Dzisiaj przyjmowani są pacjenci z całego kraju, żołnierze, policjanci, także cywile.

Głównym celem mojej wizyty był udział w wysłuchaniu koncertu, zorganizowanego również przez Pana Profesora, a przeznaczonego dla pacjentów i personelu kliniki. Wykonawcami byli uczniowie klas



I-VI Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia nr 3 im. Juliusza Zarębskiego w Warszawie, którym towarzyszyli rodzice i nauczyciele. Obecny był również przedstawiciel Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON ppłk Paweł Nawarycz.

Program był ambitny i zróżnicowany – od utworów klasycznych

(Bacha, Mozarta, Schuberta i in.) po szlagiery, takie jak „Miłość ci wszystko wybaczy” Henryka Warsa czy „Chattanooga Choo Choo” Glenna Millera; wykonywanych na pianinie, skrzypcach, wiolonczeli, a nawet nieco już zapomnianym akordeonie. Dla niektórych słuchaczy, szczególnie tych spoza dużych miast, udział w tym wydarzeniu był pierwszym kontaktem z muzyką „na żywo”. Muzykoterapia jest też jednym z elementów leczenia. Koncerty tego typu były już organizowane, odbywają się co parę miesięcy. Ten, w którym uczestniczyłam był już szóstym, a miał miejsce 25 marca br.

Młodzi artyści otrzymali w pełni zasłużone, gromkie brawa, a na zakończenie od organizatorów listy z podziękowaniami i kwiaty oraz upominki przygotowane przez



MON. Wykonawcy, chociaż młodziutcy, to grali nie tylko bardzo dobrze, ale i z wielkim zaangażowaniem. Mam nadzieję, że będę miała jeszcze okazję wysłuchania muzyki w tym miejscu.

Ewa KAPUŚCIŃSKA

foto: **Andrzej KOSATER, WIM**



Prof. Stanisław Ilnicki i ppłk Paweł Nawarycz wręczyli młodym wykonawcom upominki



Veni, vidi, vinum (część IX)

Winna pieśń wolności i radości z Czarnego Łądu

Czas na nasze kolejne spotkanie wspomnieniowe okraszone odrobiną zycznego trunku. Nadszedł maj. Miesiąc piękny i romantyczny. Jak śpiewała grupa Varius Manx „I wtedy nadszedł maj, zamieszał w moim sercu, zgubiłam cały żal, poczułam co to szczęście, całe

szczęście, tylko szczęście”. Nie bez powodu zaczynam od cytatu z piosenki tego zespołu, gdyż dzisiejszy felieton będzie pełen słońca, muzyki i wspomnień z miasta, które było dla nas domem przez sześć pięknych lat. Ten łódzki zespół, największe swoje sukcesy święcił w latach mojego po-

bytu na WAM-ie, zaś jego ówczesna wokalistka Anita Lipnicka, pochodząca z nieodległego Piotrkowa Trybunalskiego, jest naszą rówieśniczką, równie młodą i piękną do dziś jak my. Idąc tropem łódzkich muzycznych wspomnień tego okresu, trafiamy na kolejny symbol tamtych przełomowych czasów – zespół Big Cyc. Słynne wesołe chłopaki dały swój pierwszy koncert w Balbinie w 1988 r., co potem uczcili wmurowując tam tablicę pamiątkową w 1997 roku. I tą

drogą trafiliśmy do miejsca pełnego muzyki, romantyzmu i szczęścia na ulicę Patrice'a Lumumby. To tam wielokrotnie spędzaliśmy chwile pełne uniesień bawiąc się, tańcząc, śpiewając i spożywając „umiarkowane” ilości alkoholu wśród bratnich dusz, kolegów, a przede wszystkim koleżanek z uniwersytetu, politechniki czy akademii medycznej. Do dziś kręci się łezka w oku na wspomnienie takich nazw jak: Balbina, Medyk, Olimp, Hades, Pretor czy Tygrys. Dzisiejsze prezentacje tzw. celebrytów w popularnych show jawią się jak podrygi amatorów przy choreografiach naszych ówczesnych występów tanecznych. Do dzisiaj ożywia się mój hipokamp, kiedy słyszę dźwięki i słowa piosenki naszego starszego kolegi neurologa Kuby Sienkiewicza z Elektrycznych Gitar: „to już jest koniec, nie ma już nic, jesteśmy wolni możemy iść”. Od razu szukam przystanku autobusu nocnego 156 (tzw. szkolnego), a potem się przebudzam ze wspomnień podśpiewując jak Maryla Rodowicz „ale to już było i nie wróci więcej”. No cóż, jedno jest pewne, wspomnień nikt nam nie odbierze. Te piękne obrazy przeszłości wiążą się często z rzucanym spontanicznie hasłem „czas na Lumumbowo”. Dobrze, że ten bohater walki o niepodległość Konga i wyzwolenia go spod belgijskiego kolonializmu, nie został przy swoim pierwotnym nazwisku Elias Okit'Asombo, bo nie byłoby nam tak łatwo, nawet przed degustacją, poprawnie wymawiać jego nazwisko. Swoją drogą, los tegoż wojownika o likwidację reżimu kolonialnego i wyzysku etnicznych ludów Afryki oraz propagatora ruchu panafrkańskiego był ze wszech miar tragiczny. Mimo, że doczekał on uzyskaniu przez Kongo niezależności, a nawet krótko pełnił funkcję premiera nowego państwa, niespełna rok później, po aresztowaniu i ciężkich torturach został zabity w wieku 36 lat.

Dzisiejsze wino, które wam proponuje pochodzi, tak jak Patrice Lumumba, z Czarnego Łądu. Pinotage,

bo o nim dzisiaj będzie mowa, pochodzi z Republiki Południowej Afryki, kraju którego historia dochodzenia do pełnej wolności, demokracji i poszanowania wszystkich obywateli, bez względu na rasę była bardzo długa i wyboista. Symbol tej walki, Nelson Mandela, był z całą pewnością jednym z największych, a może i największym działaczem na rzecz praw człowieka w XX wieku. Ale przejdźmy do rzeczonoego Pinotaga, którego historia zaczyna się w 1925 roku. Jednak najpierw dwa słowa skąd się wzięła winorośl w RPA. I tu znowu pojawia się postać naszego kolegi po fachu – holenderskiego lekarza okrętowego Jana Van Riebeecka, który zasadził w 1655 pierwszą winorośl, wierząc w zbawienną rolę wina, jako leku na choroby wszelakie, w tym szkorbut, trawiący, w tym czasie licznych marynarzy. W XVIII i XIX wieku, i tak pozostało do dzisiaj, słodkie białe wino z Constantii było jednym z najdroższych i najslawniejszych win świata. Wielkim wielbicielem tego wina był Napoleon Bonaparte, Fryderyk Wielki, Ludwik Filip czy Charles Baudelaire. Jednak dosyć obracania się w tych wyższych sferach. Czas przejść do naszego czerwonego Pinotaga. W rzeczonym 1925 Abraham Izak Perlod, profesor świeżo powstałego wydziału enologii Uniwersytetu w Stellenbosh, skrzyżował dwa gatunki winorośli Pinot Noir z Cinsaut (zwanego też Hermitage, stąd nazwa nowej odmiany, kompilacja nazw obu odmian), otrzymując jedynie cztery nasiona nowej winorośli, którą – nie wierząc w sukces – posadził w przydomowym ogrodzie. Po kilku latach zapomnienia okazało się, że powstała winorośl jest jakby skrojona na potrzeby tego przyładowego państwa. Choć w początkowej swej historii miała ona wielu przeciwników, szczególnie w Anglii, gdzie uważano, że daje wina „przegrzane i ohydne”, niekiedy z acetonowymi, lakierowymi posmakami „zaniedbanych paznokci”. Prawdziwy rozwój uprawy tej winorośli nastąpił w latach 90. XX wieku, po zakończeniu ery aparthe-

idu i po otwarciu RPA na świat. Mimo tego, że uprawa Pinotage zajmuje tylko 7% powierzchni upraw winorośli, stał się on symbolem i wyróżnikiem winiarstwa tego kraju. Produkuje się z niego wina o bardzo różnym charakterze. Jednoszczepowe, czerwone, wytrawne charakteryzują się ciemną barwą, dobrze wyczuwalnymi taninami i mocną budową. Dominują aromaty jeżyny, czereśni, czeremchy amerykańskiej, figi, ale też mentolu, słodkiego tytoniu, aromaty dymne czy pieczonego mięsa. Nadaje się też bardzo dobrze do dojrzewania w beczce dębowej. Dodatkowo Pinotage sprawdza się wyśmienicie w kupażu zwanym cape blend, gdzie łączony jest z Cabernet Sauvignon, Cabernet Franc, czy Merlot. W ostatnich latach modne stały się też Pinotage w stylu kawowym, w których, stosując odpowiednie metody winifikacji i dojrzewania, uwydatnia się kawowe i czekoladowe aromaty tych winogron. Po otwarciu tego przyładowego wina warto dać mu przez chwilę „pooddychać”, po czym można go już kosztować w temperaturze pokojowej (co dla wina oznacza 17-18 stopni). Czerwone Pinotage są winami o zdecydowanych cechach smakowych i z takimi potrawami należy je łączyć. Na pewno sprawdzi się z potrawami z grilla, wędzonymi, wołowiną, jagnięciną. Jest to wino, które może was zaskoczyć paletą nowych doznań smakowych. Może warto poczuć się jak Tomek Wilmowski i ruszyć odkryć nowy egzotyczny łąd. Choćby w naszym przypadku byłby to winiarski nowy przyładowy świat. A może go polubimy i zagości on na stałe w naszych kieliszkach?

Myślę, że czas wreszcie usiąść z lampką Pinotaga w dłoni i w zależności od naszego nastroju, z uśmiechem na twarzy, wspominać naszą młodość na Lumumbowie lub też, w atmosferze zadumy, zwrócić swoje myśli ku losom takich bohaterów jak Patrice Lumumba.

Przemysław MICHNA

XXXVI WAM

25.03.2019 r.

Leon Kazimierz STREHL (1891-1960), działacz niepodległościowy, doktor medycyny, oficer WP i AK, jeniec hitlerowski, działacz PCK

Działalność ppor.-płk. dr. Leona Strehla w Polskim Czerwonym Krzyżu

Z Czerwonym Krzyżem związał się w połowie lat 20-tych. Początkowo prawdopodobnie w Kole PCK przy VII Szpitalu Okręgowym w Poznaniu. 2 kwietnia 1927 r. wszedł do Komitetu Oddziału PCK Poznań Miasto, do Sekcji Sanitarno-Mobilizacyjnej, a 21 tm. „jako łącznik z ramienia władzy wojskowej” i do Komitetu Oddziału Poznańskiego. W końcu tr. podjął współpracę w Komisji Wystawowej PCK Powszechnej Wystawy Krajowej. 28 października 1929 r. wszedł do Komitetu Okręgu Wielkopolskiego PCK. W roku 1930 był w Komisji pogotowia sanitarnego Okręgu Wielkopolskiego PCK – organizował i prowadził szkolenia drużyn ratowniczych oraz organizował zakup potrzebnego im sprzętu. W roku 1931 został członkiem Komitetu i członkiem Zarządu Okręgu Wielkopolskiego PCK. Po przeniesieniu do Torunia włączył się w prace Okręgu Pomorskiego PCK, został członkiem Komitetu Okręgowego i w latach 1934-1936 pełnił w jego zarządzie funkcję wiceprezesa, będąc odpowiedzialnym za szkolenie drużyn ratowniczo-drogowych oraz tworzył sieć punktów tegoż ratownictwa. Odpowiadał też za propagandę. W roku 1937 był szefem zaopatrzenia w Zarządzie Okręgu.

Z obozu jenieckiego w Zeithain został wyzwolony w kwietniu 1945 r., ale pozostał w nim jako ordynator polskiego oddziału w sowieckim szpitalu wojennym. Oddział ten prowadził do 12 sierpnia, kiedy to pod patronatem PCK udało mu się, wraz z chorymi i personelem, ewakuować szpital do Torunia. 120-lóżkowy szpital umieszczono na ul. Żeglarskiej 8, jako Szpital PCK, a płk dr Strehl od 15 sierpnia był jego komendantem. Zorga-

nizował tu też farmę rolniczą dla inwalidów.

1 marca 1946 r. został powołany do Wojska. Nie zapomniał o Toruniu, bywał tu i utrzymywał kontakty z tutejszym Czerwonym Krzyżem. 3 września 1951 r. (po zawale serca) został zdemobilizowany i oddany do dyspozycji ministra zdrowia, który 1 października powierzył mu p.o. wicedyrektora Instytutu Hematologii, skąd 1 listopada przeszedł do pracy w Zarządzie Głównym PCK, na stanowisko kierownika wydziału – Sekcji Przysposobienia Sanitarnego. 1 lutego 1952 r. został zatrudniony na stałe, jako Kierownik Działu Przysposobienia Sanitarnego Dorosłych i Kierownik Wydziału Organizacyjnego. 1 lipca tr. przeszedł na stanowisko kierownicze do Wydziału Organizacji Drużyn i Posterunków Sanitarnych w Dziale, którym do tej pory kierował. 27 marca 1953 r. został oddelegowany, jako przedstawiciel PCK, do Społecznej Komisji Kontroli Lekarskiej przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej. Miesiąc później ZG PCK zatwierdził wniosek Działu Kadr o nadanie Odznaki Honorowej II°, „za duży wkład w pracy w realizacji planów PCK za rok 1952.” 1 stycznia 1954 r. powrócił do Działu Przysposobienia Sanitarnego. Rok później został zastępcą Kierownika Działu Organizacyjno-Szkoleniowego, a dwa lata później i Kierownikiem Sekcji Przysposobienia Sanitarnego.

1 września 1958 r. nastąpiła ostatnia zmiana stanowiska pracy – został Kierownikiem Działu Oświaty i Przysposobienia Sanitarnego.

17 października 1957 r. Minister Zdrowia nadał doktorowi II° specjalizacji z zakresu Organizacji Ochrony Zdrowia.

Zmarł 1 września 1960 r. w Warszawie, pochowany na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Za działalność niepodległościową, zasługi wojenne i wojskowe oraz w pracy zawodowej i społecznej był odznaczony: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari V kl. (29 IX 1939 i 29 VIII 1944), Krzyżem Niepodległości (28 XII 1933), Orderem Odrodzenia Polski IV kl. (10 XI 1938), Orderem Odrodzenia Polski V kl. (4 VI 1959), dwukrotnie Krzyżem Walecznych (nr 22321 - 1921, IX 1939), Medalem Niepodległości (1932), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi (1931, 1954), Srebrnym Krzyżem Zasługi (30 IX 1929), Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Pamiątkowym Za Wojnę 1918-1921 (1928), Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1928), Srebrnym i Brązowym Medalem Za Długoletnią Służbę (1938), czterokrotnie Medalem Wojska, Medalem Za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem X-lecia PL (17 I 1955), Odznaką Honorową „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia” (1956), dwukrotnie Odznaką Honorową PCK II° (1934 i nr 2432 – 1 V 1953) i licznymi pochwałami, oraz sowieckim Medalem „Za pobiędu” (1945).

29 października 2009 r., na wniosek Komisji Historycznej – Pamięci Narodu Okręgu Toruń ŚZŻAK, Rada Miasta nadała jego imię jednej z ulic Torunia (uchwała nr 665/09) a 27 września 2015 r. na gmachu dawnego Szpitala Okręgowego w Toruniu odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową.

Lesław J. WELKER

XXXVII Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej 29 marca 2019 r., Warszawa

Tegoroczny, XXXVII Zjazd Lekarzy WIL był jednym z bardziej interesujących zjazdów, które dane mi było obserwować. A stało się tak dzięki wygłoszonym prelekcjom i odczytom. Obrady przebiegały bardzo sprawnie, co było zasługą nie tylko organizatorów i członków komisji zjazdowych, ale również, a może przede wszystkim, dzięki delegatom. Przybyło ich 78, co stanowi 72% wybranych. W zjeździe uczestniczyli również: Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej prof. Jan Błaszczyk, Przewodniczący Sądu Lekarskiego dr Jerzy Aleksandrowicz, zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej lek. Leszek Haus, dyrektor Biura WIL mgr Renata Formicka, Radca Prawny RL WIL mec. Andrzej Niewiadomski oraz Karol Kociąkowski, który dokumentował obrady.

Zjazd otworzył i oficjalną jego część poprowadził Prezes RL WIL Artur Płachta.

Poinformował on zebranych o przypadających w tym roku rocznicach: 30-lecia powstania samorządu lekarskiego i tym samym Wojskowej

Izby Lekarskiej oraz 100-lecia Wojskowej Służby Sanitarnej.

Następnie zarządził wprowadzenie sztandaru WIL, po czym nastąpiła smutna część zjazdu – prezentacja sylwetek 27 lekarzy, członków WIL, którzy zmarli od poprzedniego zjazdu. Ich pamięć zebrani uczcili minutą ciszy.

W dalszej kolejności prezes przywitał gości zjazdu: Wiceprezesa NFZ ds. Służb Mundurowych Dariusza Tereszkowski-Kamińskiego, Dyrektora Departamentu Służb Mundurowych NFZ Arkadiusza Kosowskiego, Zastępcę Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia płk. lek. Sławomira Chmiela, Dziekana Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM w Łodzi prof. Jurka Olszewskiego, Dyrektora WIM gen. dyw. prof. Grzegorza Giele-
raka, Dyrektora WIML płk dr Alicję Trochimiuk, byłych Prezesów WIL – prof. Jerzego Kruszewskiego, prof. Mariana Brockiego, dr. Piotra Rapiejko i dr. Jana Sapieżko oraz ROZ – prof. Krzysztofa Chomiczewskiego i prof. Jana Błaszczyka, Przewodniczącego SL dr. Jerzego



foto: Zbigniew KOPOCIŃSKI

Zjazd otworzył i oficjalną jego część poprowadził Prezes RL WIL Artur Płachta.

Aleksandrowicza, Prezesa OIL w Łodzi dr. Pawła Czekalskiego, dyrektorów szpitali klinicznych oraz wszystkich delegatów.

Kontynuując swoje wystąpienie Prezes A. Płachta zaznaczył, że mijający pierwszy rok VIII kadencji samorządu zawodowego lekarzy wojskowych był ze wszech miar bardzo pracowity, tak pod względem prac samorządowych, jak i legislacyjnych, ale i z sukcesami, mimo że w mijającym roku następowały



foto: Jacek WOSZCZYK

*Na sali obrad: w pierwszym rzędzie od lewej: prof. Jurek Olszewski, płk lek. Sławomir Chmiel, gen. dyw. prof. Grzegorz Giele-
rak, prof. Eugeniusz Dziuk; w drugim rzędzie kmdr dr n. med. Jan Sapieżko*



foto: Jacek WOSZCZYK

Przewodniczący Komisji Historycznej dr Kazimierz Janicki wygłosił referat, w którym w skrócie przedstawił dzieje samorządu lekarskiego w Polsce



Prof. Eugeniusz Dziuk opowiedział o początkach Wojskowej Izby Lekarskiej

foto: Jacek WOSZCZYK

dalsze kolejne zmiany kadrowe na kierowniczych stanowiskach w wojskowej służbie zdrowia oraz strukturalno-organizacyjne w podmiotach leczniczych i instytucjach centralnych resortu obrony narodowej oraz zmiany w przepisach prawa medycznego, w tym w szczególności w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Następnie zwrócił się do delegatów o zgłaszanie uwag lub zmian do Regulaminu Zjazdu, a wobec ich braku zarządził głosowanie, w którym zjazd jednogłośnie przyjął Regulamin Zjazdu (uchwała nr 1/19/VIII).

Po przemowie prezesa głos zabrał członek RL WIL, Przewodniczący Komisji Historycznej dr Kazimierz Janicki z referatem, w którym w skrócie przedstawił dzieje samorządu lekarskiego w Polsce oraz omówił książkę „30-lecie Wojskowej Izby Lekarskiej 1989-2019” autorstwa prof. Anny Marek. Odczyt Pana Doktora oraz recenzja książki znajdują się w dalszej części „Skalpela” (s. 22-24).

Wystąpienie K. Janickiego uzupełnił prof. Eugeniusz Dziuk, który w czasie powstawania WIL był Zastępcą Komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego WAM w Warszawie, a jako Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu WIL uczestniczył również w konsultacjach między samorządem a Mi-

nisterstwem Zdrowia. Zaznaczył, że był to ciężki okres z powodu braku przychylności dla samorządu lekarskiego ze strony wojskowych przełożonych oraz z powodu trudności z wyborem lekarzy delegatów na I zjazd.

Kolejny referat okolicznościowy „100-lecie Wojskowej Służby Sanitarnej” wygłosił kol. S. Antosiewicz. 26 listopada 1918 r. powołany został Departament Sanitarny Ministerstwa Spraw Wojskowych, który 11 listopada 1918 r. przyjął od wojsk niemieckich Szpital Ujazdowski w Ujazzdowie. W strukturze tego departamentu było 5 sekcji: personalna, organizacyjna, szpitalnictwa, zaopatrzenia, naukowa i regulaminów, a następnie powstały jeszcze dwie: higieny i ds. opieki nad inwalidami. 1 kwietnia 1919 r. w oparciu o istniejące struktury ukonstytuowała się Wojskowa Rada Sanitarna. W sierpniu 1921 roku WRS została przekształcona w Wojskowy Instytut Sanitarny.

Następnie głos zabrał członek RL WIL kol. Krzysztof Kopociński, który wspomniął o lekarzach z Uniwersytetu Lwowskiego, wielce zasłużonych dla wojskowej służby zdrowia. Z grona tych lekarzy wy-



Kolejny referat okolicznościowy „100-lecie Wojskowej Służby Sanitarnej” wygłosił Stefan Antosiewicz, obok stoi prezes Artur Płachta

foto: Jacek WOSZCZYK

mienił mjr. prof. dr. Lesława Ignacego Węgrzynowskiego (1885-1956). Dodał, że po przyjęciu Apelu XXXVI Zjazdu Lekarzy WIL oraz na wniosek RL WIL Rada Miasta Wrocławia wyraziła wreszcie zgodę, by jeden z wrocławskich skwerów nosił imię mjr. dr. L. Węgrzynowskiego.



Byli Prezesi WIL (od lewej): Jerzy Kruszewski, Marian Brocki, Piotr Rapiejko, Jan Sapieżko oraz Rzecznicy Odpowiedzialności Zawodowej: Krzysztof Chomiczewski (były ROZ) i Jan Błaszczyk (obecny ROZ)

foto: Jacek WOSZCZYK

Odznaczeni przez Radę Lekarską WIL Medalem im. Bronisława Stawarza

1. płk w st. spocz. prof. Jerzy Kruszewski;
2. płk w st. spocz. prof. Marian Brocki;
3. płk rez. dr Piotr Rapiejko;
4. kmdr w st. spocz. dr Jan Sapieżko;
5. płk w st. spocz. prof. Jan Błaszczak;
6. płk w st. spocz. prof. Krzysztof Chomiczewski;
7. płk w st. spocz. prof. Andrzej Kulig;
8. płk w st. spocz. prof. Zenon Gawor;
9. płk w st. spocz. prof. Eugeniusz Dziuk
10. płk w st. spocz. lek. Włodz. Aleksandrowicz;
11. płk rez. dr. Jan Wilk;
12. płk w st. spocz. dr Stanisław Chodakowski;
13. płk w st. spocz. lek. dent. Bogdan Barut;
14. płk w st. spocz. dr hab. Andrzej Chciałowski;
15. płk w st. spocz. dr Janusz Małeck
16. płk w st. spocz. lek. Jerzy Staszczak;
17. płk w st. spocz. lek. Ryszard Zachar;
18. ppłk rez. lek. Krzysztof Hałasa;
19. płk w st. spocz. lek. Maciej Januchta;
20. płk w st. spocz. dr Piotr Drybański;
21. ppłk w st. spocz. lek. Ryszard Krystek;
22. płk w st. spocz. prof. Krzysztof Zieliński;
23. płk w st. spocz. dr Zbigniew Zaręba;
24. płk w st. spocz. mgr. Andrzej Niewiadomski;
25. płk w st. spocz. lek. Zbigniew Ulanowski.

W kolejnym punkcie na wniosek Prezesa RL WIL w uznaniu zasług za wieloletnią, aktywną i owocną pracę na rzecz wojskowej służby zdrowia oraz samorządu zawodowego lekarzy wojskowych najwyższym odznaczeniem WIL – Medalem im. Bronisława Stawarza wyróżnionych zostało 25 osób (patrz – ramka powyżej; zdjęcie nagrodzonych znajduje się na I okładce „Skalpela”). Medal wręczał Prezes WIL A. Płachta w towarzystwie Dyrektora Biura WIL Renaty Formickiej. Po akcie uhonorowania zasłużonych dla WIL i samorządu lekarskiego osób A. Płachta poprosił gości o zabranie głosu.

Jako pierwszy wystąpił Wiceprezes NFZ ds. Służb Mundurowych D. Tereszowski-Kamiński, który podziękował za zaproszenie oraz stwierdził, że mimo kłopotów z budżetem służby zdrowia, to jest optymistą w sferze dowartości-

Medal im. Bronisława Stawarza

wania wojskowej służby zdrowia. Na zakończenie życzył delegatom owocnych obrad.

Następnie głos zabrał Dziekan Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM w Łodzi prof. J. Olszewski. Zaproponował, by Zjazd podjął uchwałę lub wystosował Apel do Ministra Obrony Narodowej i Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego, by Wydział Wojskowo-Lekarski UM w Łodzi dalej się rozwijał i został wykreślony z listy komórek organizacyjnych uniwersytetu przewidzianych do likwidacji. Na zakończenie swojego wystąpienia wręczył Prezesowi WIL A. Płachcie okolicznościowy adres oraz monografię lekarza specjalisty przez siebie opracowaną.

Kolejny mówca, Zastępca Dyrektora DWSZ płk lek. S. Chmiel przekazał serdeczne pozdrowienia dla wszystkich uczestników zjazdu od Dyrektora Departamentu WSZ, która ze względów służbowych nie mogła w obradach zjazdu uczestniczyć. Wspominał, że wojskowa służba zdrowia ma zostać wyłączona ze struktur pionu logistycznego.

Następnie Dyrektor WIM gen. dyw. G. Gielerak odniósł się do przyszłości. Wojskowa służba zdrowia pełnić będzie szczególną rolę w systemie obronności. Dodał, że nie możemy marnować potencjału jakim obecnie dysponujemy. Gen. G. Gielerak jest zdania, że kadra pionu medycznego musi być oparta na „łódzkim” wydziale wojskowo-lekarskim.

Kolejnym występującym był Prezes OIL w Łodzi dr Paweł Czekalski. Powiedział on, że wspiera proces przekazywania zasobów muzeal-



foto: Renata FORMICKA

nych po byłej Wojskowej Akademii Medycznej do miasta. Swoje wystąpienie zakończył słowami: „cieszę się, że mogę uczestniczyć w debacie o waszych ważnych sprawach i o naszych wspólnych zadaniach”.

Ostatnim z zabierających głos w tej części obrad był prof. Hieronim Bartel, który podzielił się swoimi wspomnieniami związanymi z funkcjonowaniem WAM w przeszłości oraz jak i dlaczego ewoluowały jej struktury organizacyjne. Omówił też kalendarium przedsięwzięć, w których osobiście uczestniczył, realizowanych w związku z likwidacją w łódzkim UM Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia. Poinformował o trudnościach w ustaleniach dotyczących przekazania przez UM w Łodzi eksponatów zlikwidowanego muzeum. Reasumując prof. H. Bartel stwierdził, że Rektor UM zgodził się na przekazanie zbiorów muzealnych do Urzędu Miasta Łodzi.

Na zakończenie wystąpień zaproszonych gości Prezes A. Płachta odczytał list od Prezesa NRL prof. Andrzeja Matyi, który podziękował za zaproszenie i stwierdził, że sprawy służbowe nie pozwoliły mu uczestniczyć w naszym zjeździe. Napisał dalej, że współpraca w samorządzie lekarskim musi być naszym priorytetem.

Po przemówieniach rozpoczęła się robocza część zjazdu. Przystąpiono do wyboru Prezydium Zjazdu. Delegaci wybrali na Przewodniczącego Zjazdu kol. K. Maćkowiaka,

foto: Jacek WOSZCZYK



Prezydium Zjazdu (od lewej): Janusz Wasilewski, Marzena Mokwa-Krupowies, Konrad Maćkowiak i Sekretarze Zjazdu: Piotr Jamrozik, Krzysztof Kopociński

Wiceprzewodniczącym Zjazdu kol. M. Mokwę-Krupowies i kol. J. Wasilewskiego, a do Sekretariatu Zjazdu kol. P. Jamrozika i kol. K. Kopocińskiego (uchwała nr 2/19/VIII).

Po tych wyborach Prezes RL WIL A. Płachta przekazał kierowanie zjazdem nowo wybranemu Przewodniczącemu Zjazdu kol. K. Maćkowiakowi, który podziękował za zaufanie a następnie poprosił delegatów o zgłaszanie uwag do projektu porządku obrad. Głos zabrał Przewodniczący Sądu Lekarskiego kol. Jerzy Aleksandrowicz, który wobec potrzeby uzupełnienia składu Sądu Lekarskiego o 4 osoby zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktów dotyczących wyboru Komisji Skrutacyjnej oraz wyborów uzupełniających do SL WIL. W głosowaniu delegaci przyjęli porządek obrad wraz z wprowadzonymi zmianami (uchwała nr 3/19/VIII).

Następnie przeprowadzono wybory do komisji zjazdowych. Wybrano (uchwała nr 4/19/VIII), rekomendowane przez RL WIL, następujące osoby, do komisji:

a) mandatowej: kol. Jerzego Staszczyka i kol. Mariana Dójczyńskiego;

b) uchwał i wniosków: kol. Stefana Antosiewicza i kol. Mariusza Goniewicza;

c) skrutacyjnej: kol. Walentego Seligę, kol. Włodzimierza Aleksandrowicza i kol. Romana Theus.

Po głosowaniu Przewodniczący Zjazdu zarządził przerwę.

Po przerwie Przewodniczący Komisji Mandatowej kol. J. Stasz-

czyk poinformował delegatów, że na 109 wybranych delegatów, na Zjeździe obecnych jest 78 osób, tj. 72% ogółu delegatów. Na tej podstawie Komisja stwierdza, że XXXVII Zjazd Lekarzy WIL jest ważny i prawomocny do podejmowania uchwał, apeli i wniosków.

Nastąpiła część sprawozdawcza zjazdu. Sprawozdania organów WIL za 2018 rok wygłosili:

1. Prezes RL WIL Artur Płachta
2. Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej prof. Jan Błaszczak
3. Przewodniczący Sądu Lekarskiego dr Jerzy Aleksandrowicz.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej WIL przedstawił jej wiceprzewodniczący lek. Leszek Haus.

Ponieważ sprawozdania drukowane były w nr. 3/2019 „Skalpeła” oraz zamieszczone na stronie internetowej WIL mówcy ograniczali się do skrótego przedstawienia swojej działalności w 2018 r.

Ważnym elementem tej części zjazdu był wniosek Komisji Rewizyjnej WIL o udzielenie absolutorium RL WIL za działalność w 2018 r. w zakresie gospodarki finansowej.



W kuluarach: delegaci na zjazd z XXXII Kursu WL WAM, od lewej: Zbigniew Kopociński, Grzegorz Kade, Marek Posobkiewicz, Piotr Marszałek, Radosław Formuszewicz, Krzysztof Kopociński.

foto: Zbigniew KOPOCIŃSKI

foto: Zbigniew KOPOCIŃSKI



Rada Lekarska Wojskowej Izby Lekarskiej VIII kadencji

Na zakończenie przedstawianych sprawozdań za 2018 r. głos zabral Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji kol. Krzysztof Kawecki, który poinformował, że 12 sportowców, członków WIL uczestniczyło w 2018 r. w zawodach sportowych, reprezentując naszą izbę w wielu dyscyplinach. Szczególnie dobrze wypadli oni w lekkoatletyce, zdobywając złote, srebrne i brązowe medale. Na zakończenie podziękował RL WIL za przychylność w udzielaniu wsparcia finansowego sportowcom.

Wobec braku dyskusji nad wygłoszonymi sprawozdaniami przewodniczący Zjazdu kol. Konrad Maćkowiak zaproponował przystąpienie do głosowania w sprawie ich zatwierdzenia i udzielenia absolutorium RL WIL. W głosowaniu delegaci podjęli uchwały w sprawach:

- zatwierdzenia rocznych sprawozdań organów WIL za 2018 r. (uchwała nr 5/19/VIII);
- udzielenia absolutorium RL WIL za 2018 r. (uchwała nr 6/19/VIII).

Następnie K. Maćkowiak oddał głos Przewodniczącemu OKW kol.

Romanowi Theus, który przedstawił prośbę Przewodniczącego Sądu Lekarskiego kol. Jerzego Aleksandrowicza o przeprowadzenie wyborów uzupełniających do Sądu Lekarskiego i tym samym uzupełnienie składu tego sądu o 4 osoby. Z grona obecnych delegatów na kandydatów do SL zgłoszeni zostali: Ryszard Bieniek, Marek Posobkiewicz, Ireneusz Stawowski i Jan Wilk.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej kol. W. Seliga stwierdził, że zgłoszeni kandydaci zostali wybrani do Sądu Lekarskiego WIL.

W kolejnym punkcie porządku obrad Przewodniczący Zjazdu poprosił Prezesa RL WIL A. Płachtę o zaprezentowanie (w zastępstwie nieobecnego Skarbnika WIL) projektu budżetu WIL na 2019 r. Projekt ten przedstawiony był w „Skalpelu” oraz na stronie WIL. Zjazd podjął uchwałę nr 7/19/VIII uchwalając budżet Wojskowej Izby Lekarskiej na 2019 r.

Następnie S. Antosiewicz przedstawił projekt zmian do uchwały w sprawie zasad zwrotu kosztów

lub dofinansowania kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów, członków WIL oraz podmiotów do prowadzenia tego kształcenia. Delegaci podjęli uchwałę nr 8/19/VIII w tej sprawie. Podjęto również Apel XXXVII Zjazdu Lekarzy WIL do ministra obrony narodowej oraz do Rektora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w sprawie zaniechania likwidacji Wydziału Wojskowo-Lekarskiego występującego dotychczas w strukturze tego uniwersytetu.

Uchwała nr 8/19/VIII wraz z regulaminem znajduje się na stronach 19-22 „Skalpela”, natomiast wszystkie uchwały, sprawozdania i inne materiały zjazdowe umieszczone są na stronie internetowej WIL.

Na zakończenie obrad Prezes RL WIL podziękował delegatom za przyjazd i uczestnictwo w zjeździe do końca oraz życzył im spokojnych Świąt Wielkanocnych i bezpiecznego powrotu do domów, po czym Przewodniczący Zjazdu zamknął obrady XXXVII Zjazdu Lekarzy WIL.

**Ewa KAPUŚCIŃSKA
Karol KOCIAŁKOWSKI**

**Uchwała nr 8/19/VIII
XXXVII Zjazdu Lekarzy
Wojskowej Izby Lekarskiej
z dnia 29 marca 2019 r.**

w sprawie zasad zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów, członków Wojskowej Izby Lekarskiej oraz podmiotów do prowadzenia tego kształcenia

Na podstawie art. 5 pkt. 7 i 19 oraz w związku art. 24 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 168.), Zjazd Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej uchwala, co następuje:

§ 1

1. Jednym z priorytetów Wojskowej Izby Lekarskiej – zwanej dalej „WIL”, jest organizacyjne i finansowe wspieranie kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów – członków WIL - zwanych dalej „lekarzami”, zwłaszcza prowadzonego w formie kursów, konferencji, sympozjów, zjazdów i innych form podwyższania kwalifikacji, przydatnych w ramach kształcenia, podyplomowego a także uzyskiwania stopni i tytułu naukowego.
2. Finansowe wspieranie kształcenia o którym mowa w ust. 1 może dotyczyć również zakupu przez lekarza pomocy naukowych służących do tego kształcenia, do wysokości 50% kwoty określonej dla cyklu dwuletniego wymienionego w § 3 ust. 2.
3. Wspieranie lekarza, o którym mowa w ust. 1 i 2 będzie ograniczone, jeśli lekarz ten odejdzie z WIL przed upływem 5 lat od daty przyznania PWZ. W tym przypadku będzie on zobowiązany zwrócić część otrzymanych środków finansowych, które w formie refundacji za kształcenie podyplomowe otrzymał z WIL. Będzie to kwota proporcjonalna do wysokości wpłaconych przez niego składek członkowskich na rzecz WIL.

§ 2

Dofinansowaniem ze środków WIL mogą być objęte podmioty wymienione w art. 19 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 125) prowadzące kształcenie podyplomowe i doskonalenie zawodowe, w szczególności o tematyce przydatnej dla wojskowej służby zdrowia a także lekarze, którzy spełniają warunki określone w regulaminie, stanowiącym załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3

1. W budżecie WIL na dany rok uwzględnia się odpowiednie środki finansowe na kształcenie podyplomowe oraz doskonalenie zawodowe lekarzy oraz na dofinansowanie podmiotów wymienionych w §2.

2. Dofinansowanie, udzielone lekarzowi nie może przekroczyć kwoty 3 000 zł. w okresie cyklu dwuletniego (dwóch kolejnych lat kalendarzowych).
3. Wysokość środków, o których mowa w ust. 1, proponuje corocznie Radzie Lekarskiej WIL – zwanej dalej „RL WIL”, Komisja Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego zwana dalej „KKiDZ”.
4. Zwrot kosztów lub dofinansowanie, na przedsięwzięcia szkoleniowe wymienione w ust 1. w danym roku kalendarzowym udzielane jest do łącznej wysokości środków przewidzianych dla KKiDZ w budżecie WIL.

§ 4

1. Dysponentem środków na dofinansowanie kształcenia podyplomowego, i doskonalenia zawodowego lekarzy jest RL WIL.
2. Składane przez lekarzy wnioski w tej sprawie opiniuje KKiDZ i przedstawia do podjęcia uchwały na posiedzeniu RL WIL.

§ 5

Lekarz który na warunkach i zasadach określonych w regulaminie stanowiącym załącznik nr 1 do uchwały korzystał po 1 stycznia 2018 r. ze zwrotu kosztów kształcenia lub dofinansowania – należy uznać, że:

- 1) jeżeli otrzymał pełny limit finansowy wymieniony w § 3 ust. 2, może wystąpić z wnioskiem o kolejny zwrot kosztów kształcenia lub dofinansowania, nie wcześniej niż z początkiem kolejnego okresu dwuletniego tj. po 1 stycznia 2020 r.
- 2) otrzymał zwrot kosztów mniejszy od limitu finansowego wymienionego w § 3 ust. 2 może otrzymać dalszy zwrot kosztów do wysokości tego limitu do końca 2019 r.

§ 6

Traci moc uchwała Nr 15//18/VII XXXVI Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej z dnia 17 marca 2018 r. w sprawie zasad dofinansowania szkolenia lekarzy i lekarzy dentystów, członków Wojskowej Izby Lekarskiej.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2019 r.

Sekretarz Zjazdu
płk rez. dr n. med. **Piotr JAMROZIK**

Przewodniczący Zjazdu
płk rez. lek. **Konrad MAĆKOWIAK**

Regulamin

*zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego lekarzy
– członków WIL i podmiotów wymienionych w § 2 uchwały.*

1. Środki na dofinansowywanie kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego lekarzy przyznaje RL WIL lub działające w jej imieniu Prezydium RL WIL – na podstawie opinii przedstawionej przez KKIDZ.
2. Zapisy na kurs doskonalący organizowany przez WIL, ujęty w planie przedsięwzięć na dany rok kalendarzowy oraz realizowany na zlecenie WIL przez Centrum Kształcenia Podyplomowego, Doskonalenia Zawodowego i Symulacji Medycznej Wojskowego Instytutu Medycznego (CKPDZiSM WIM) prowadzi się w systemie elektronicznym w CKPDZiSM WIM poprzez platformę „WIM-CON” (<https://wimcon.wim.mil.pl>), a ewentualną rezygnację z kursu na który lekarz wcześniej się zapisał musi być zgłoszona przez niego w nieprzekraczalnym terminie określonym w „Regulaminie Kształcenia” publikowanym na każdy rok na stronie internetowej WIL.
3. Każdy wniosek o zwrot kosztów lub dofinansowanie kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego jest rozpatrywany w trybie indywidualnym. Decyzja o przyznaniu zwrotu kosztów lub wysokości dofinansowania określana jest w każdym przypadku odrębną uchwałą RL WIL (Prezydium RL WIL).
4. Za prawidłowe wypłacanie i rozliczanie ww. środków odpowiada Skarbnik RL WIL, Dyrektor i Główna Księgowa Biura WIL.
5. Dofinansowanie przedsięwzięć dotyczących kształcenia podyplomowego oraz doskonalenia zawodowego organizowanych przez podmioty wymienione w § 2 uchwały, możliwe będzie w wyniku złożonych przez nich wniosków o takie dofinansowanie.
6. Wniosek od podmiotu wymienionego w § 2 uchwały dotyczący przedsięwzięcia edukacyjnego wraz z jego programem kształcenia powinien wpłynąć do RL WIL nie później niż na osiem tygodni przed dniem rozpoczęcia ustalonej i zgłoszonej we wniosku formy kształcenia podyplomowego lub doskonalenia zawodowego.
7. Warunkiem przyznania dofinansowania podmiotowi wymienionemu w § 2 uchwały, prowadzącemu kształcenie podyplomowe i doskonalenie zawodowe lekarzy, jest prowadzenie go dla lekarzy nieodpłatnie lub za opłatą obniżoną proporcjonalnie do wielkości wynikającej z wysokości kwoty dofinansowania.
8. Podstawę do podjęcia uchwały w sprawie przyznania dofinansowania z góry, o którym mowa w pkt. 6 stanowi wniosek uprawnionej osoby z kierownictwa podmiotu wymienionego w § 2 uchwały, zawierający następujące informacje:
 - 1) nazwę i adres tego podmiotu,
 - 2) nazwę i formę kształcenia, tematykę oraz czas jego trwania (program kształcenia),
 - 3) przewidywaną liczbę członków WIL i innych uczestników kształcenia,
 - 4) jeśli kształcenie jest odpłatne – wysokość opłaty za jednego uczestnika,
 - 5) nr konta bankowego podmiotu organizującego kształcenie (szkolenie).
9. Podmiot wymieniony w § 2 uchwały, w ciągu 30 dni od zakończenia kształcenia (szkolenia), ma obowiązek złożenia do WIL sprawozdania udokumentowanego fakturą (fakturami) VAT, co do sposobu wydatkowania przyznanych środków finansowych z zastrzeżeniem, że na cele logistyczne może być wydatkowana kwota nie większa niż 50% limitu środków finansowych określonych w podjętej na ten cel uchwale RL WIL.
10. Środki niewykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, podlegają zwrotowi na konto WIL w ciągu 30 dni od zakończenia kształcenia (szkolenia).
11. O zwrot kosztów lub dofinansowanie wiążące się z uczestnictwem w kształceniu podyplomowym lub doskonaleniu zawodowym (w tym z zakupem pomocy naukowych i w wysokości o których mowa w § 1 ust. 2 uchwały) organizowanym przez uprawnione podmioty, a także nieodpłatnie przez WIL ubiegać się może lekarz, który:
 - 1) na bieżąco opłaca składki członkowskie,
 - 2) nie był karany prawomocnie przez: Sąd Lekarski WIL, albo przez inny sąd powszechny,
 - 3) oświadczył we wniosku stanowiącym załącznik nr 2, że nie korzystał ze zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia z innego źródła,
 - 4) oświadczył we wniosku wymienionym w ppkt. 3, że usługa hotelowa została lub nie została wliczona do ogólnej kwoty kształcenia w nim wpisanej,
 - 5) uczestniczył w przedsięwzięciu edukacyjnym przydatnym na zajmowanym stanowisku lub dla prowadzonej przez niego praktyki lekarskiej.
12. Lekarz który złoży wniosek o odejście z WIL przed upływem okresu o którym mowa w § 1 ust. 3. uchwały zobowiązany będzie do zwrotu kosztów za kształcenie

podyplomowe za które uzyskał zwrot lub dofinansowanie przez RL WIL, proporcjonalnie do wysokości wpłaconych w tym okresie składek na rzecz WIL.

13. O dofinansowanie, po spełnieniu warunków, o których mowa w pkt. 11, wnioskować może również lekarz, który uczestniczył w różnych formach kształcenia podyplomowego w ramach studiów doktoranckich, lub ma wszczęte postępowanie habilitacyjne i ubiega się o tytuł lub stopień naukowy oraz wykaże się pozytywną opinią właściwego konsultanta krajowego ds. obronności lub konsultanta wojskowej służby zdrowia dotyczącą przydatności tej rozprawy dla wojskowej służby zdrowia oraz jego osiągnięć zawodowych lub naukowych, uzasadniających przyznanie takiego dofinansowania. Do wniosku należy dołączyć fakturę (faktury) VAT związane z wydatkami na uzyskanie odpowiedniego stopnia naukowego.
14. Nie przewiduje się zwrotu kosztów lub dofinansowania kształcenia podyplomowego lekarza uczestniczącego w zamierzeniach edukacyjnych w zakresie tzw. medycyny alternatywnej. Natomiast za uczestnictwo w zamierzeniach edukacyjnych dotyczących medycyny estetycznej, wysokość zwrotu kosztów lub dofinansowania może być przyznana w uzasadnionych przypadkach. Do podjęcia stosownej uchwały w tej sprawie wymagana będzie zawsze pisemna opinia właściwego konsultanta wojskowej służby zdrowia. Z wnioskiem w tej sprawie występuje RL WIL.
15. Lekarz, który nie zastosuje się do ustalonych terminów wymienionych w Regulaminie Kształcenia odpowiednio w pkt. 8a i 5, który jest publikowany w każdym roku na stronie internetowej WIL, związanych z zapisaniem się na kurs organizowany przez WIL oraz zrezygnowania z tego kursu, po wcześniejszym tam zapisaniu się, a nieobecność ta nie będzie usprawiedliwiona przez RL WIL – nie będzie kwalifikowany do korzystania z bezpłatnych kursów organizowanych przez WIL na okres:
 - a) 12 miesięcy – jeśli naruszy te terminy jeden raz,
 - b) 24 miesięcy – jeśli naruszy te terminy dwukrotnie,
 - c) okresy niekwalifikowania lekarza na kursy o którym mowa w ppkt. „a” i „b” liczone będą w obu przypadkach od terminu następnego kursu wymienionego w rocznym planie przedsięwzięć szkoleniowych WIL.
16. Lekarz ubiegający się o zwrot kosztów lub dofinansowanie związane z uczestnictwem w kształceniu podyplomowym lub doskonaleniu zawodowym wymienionym w pkt. 11, 13 i 14, może składać do Rady Lekarskiej WIL wypełniony i podpisany wniosek według wzoru stanowiącego załącznik Nr 2, już w następnym dniu po zakończonym szkoleniu, dołączając do niego:

- 1) certyfikat (zaświadczenie) o odbytym przedsięwzięciu edukacyjnym,
 - 2) kopię przelewu bankowego na kwotę stanowiącą koszt tego przedsięwzięcia, (dotyczy też kosztów wydania drukiem pracy naukowej, o której mowa w pkt 13),
 - 3) opinię konsultanta w przypadku, o którym mowa w pkt. 13,
 - 4) oświadczenie o aktualnych jego danych do Urzędu Skarbowego, jak załącznik nr 3.
17. Lekarz, pozostający w czynnej służbie wojskowej ubiegający się o uczestnictwo w kursie doskonalącym organizowanym i finansowanym przez WIL, którego wykonawcą jest CKPDZISM WIM zwraca się do uprawnionego przełożonego drogą służbową o zgodę na uczestnictwo w nim. Tak zaopiniowany wniosek przesyła (scanem lub faxsem.) do CKPDZISM WIL dołączając do niego wypełnione Oświadczenie do Urzędu Skarbowego (jak załącznik nr 3 do Uchwały).
 18. Lekarzowi stażyście zgodę na kurs doskonalący wydaje koordynator stażu podyplomowego w podmiocie leczniczym w którym odbywa staż umieszczając odpowiedni wpis w dowolnym miejscu na jego wniosku wymienionego w pkt. 14.
 19. Warunki do spełnienia wymienione w pkt. 17 i 18 nie dotyczą lekarza uczestniczącego w kursie doskonalącym (szkoleniu) odbywanym przez niego w trybie e-learningu.
 20. Lekarz może zwrócić się tylko jeden raz o zwrot kosztów lub refundację za uczestnictwo w kursie doskonalącym przygotowującym do LEK-u lub LDEK-u po jego zakończeniu i uzyskaniu Certyfikatu (Zaświadczenia) od uprawnionego podmiotu do wysokości kwoty ustalonej przez RL WIL.
 21. Lekarz stażysta może uczestniczyć w przedsięwzięciu szkoleniowym, które rozpoczyna się po dniu w którym podjęta została uchwała RL WIL o przyznaniu temu lekarzowi PWZ i wpisany został do rejestru WIL.
 22. Lekarz nie będący w czynnej służbie wojskowej zgłasza swoje uczestnictwo bezpośrednio do organizatora kursu zgodnie z pkt. 2, a zgłasza się w ustalonym tam terminie w miejscu rozpoczęcia kursu z wypełnionym tylko Oświadczeniem do Urzędu Skarbowego, jak załącznik Nr 3.
 23. Wysłany do RL WIL wniosek lekarza o zwrot kosztów albo o wysokość dofinansowania lub złożony w Biurze WIL w odpowiednim miesiącu, a także przed końcem danego roku kalendarzowego, w sprawach o których mowa w pkt. 11, 13 i 14 może być rozpatrzony przez RL WIL, w danym miesiącu i w ramach limitu finansowego danego roku, jeśli zostanie zarejestrowany w Biurze WIL najpóźniej na 7 dni przed każdym najbliższym miesięcznym posiedzeniem tej Rady.

24. W uzasadnionych przypadkach RL WIL może podjąć uchwałę o zwrocie kosztów za nocleg (noclegi), w wysokości 100 zł. za każdą pełną dobę, trwającego kształcenia, o którym mowa w § 1 ust 1 uchwały, po przedstawieniu faktury VAT wystawionej przez hotel i pod warunkiem, że lekarz we wniosku złoży oświadczenie o którym mowa w pkt. 11 ppkt 4.
25. Jeśli RL WIL podejmie uchwałę o przyznaniu zwrotu kosztów lub dofinansowania lekarzowi (podmiotowi wymienionemu w § 2 uchwały), to pieniądze przekazuje Biuro WIL niezwłocznie na wskazane przez niego konto bankowe.
26. Do wysokości zwrotu kosztów lub dofinansowania określonego w § 3 ust. 2 uchwały wlicza się również uzyskany przychód lekarza z każdego uczestnictwa w danym dwuletnim okresie w bezpłatnym dla niego przedsięwzięciu szkoleniowym organizowanym i finansowanym przez WIL.
27. Wniosek przesłany do RL WIL przez lekarza lub podmiot wymieniony w § 2 uchwały pozostający w swej treści w sprzeczności z postanowieniami niniejszej uchwały i regulaminu (np.: nie opłacone składki na rzecz WIL, błędy, brak wymaganych dokumentów) będzie z odpowiednią adnotacją zwracany niezwłocznie nadawcy.

*Odczyt wygłoszony na XXXVII Zjeździe Lekarzy WIL
przez płk. rez. dr. n. med. Kazimierza Janickiego*

Rys historyczny działalności samorządu lekarskiego w Polsce

Panie Przewodniczy,
Szanowni Goście,
Koleżanki i Koledzy!

Powołanie trzydzieści lat temu samorządu lekarskiego w naszym kraju postawiło przed wojskową służbą zdrowia nowe wyzwania. Jednym z nich było zorganizowanie na mocy ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Wojskowej Izby Lekarskiej. Naszemu środowisku lekarskiemu od początku przyświecała idea, by powstające struktury służyły podnoszeniu rangi wojskowej służby zdrowia oraz podkreśleniu specyfiki służby w siłach zbrojnych, sprawowanej przez żołnierzy zawodowych będących lekarzami. Wojskowa Izba Lekarska na przestrzeni ostatnich lat stała się prężnie działającą organizacją samorządową. Nikt już dziś nie wątpi w potrzebę jej powstania i funkcjonowania, a uformowane w tym procesie struktury służą wszystkim jej członkom. To tu otrzymujemy istotne wsparcie w sprawach związanych z praktyką zawodową, kształceniem i pomocą socjalną w wypadkach losowych. Wszystkie te działania koordynu-

je Rada Lekarska WIL, w której szczególną rolę sprawują komisje problemowe, a organizacyjnie zabezpiecza ją biuro izby.

Idea samorządu lekarskiego w Europie liczy sobie ponad 150 lat a polskiego około 100.

Do odzyskania niepodległości w 1918 roku izby lekarskie funkcjonowały w zaborach niemieckim i austriackim. W zaborze rosyjskim samorząd lekarski nie powstał.

W zaborze niemieckim działały utworzone w 1887 roku na wzór innych izb niemieckich: izba poznańska, zachodnio-pomorska, wschodnio-pruska i śląska. W zaborze austriackim działały utworzone dwadzieścia lat później: izba wschodnio-galicyjska czyli Lwowska i zachodnio-galicyjska czyli krakowska.

Pierwsze próby organizacji zawodowej lekarzy dentystów były trochę późniejsze.

Pierwsze Towarzystwo Odontologiczne powołano w 1905 roku w zaborze rosyjskim a 4 lata później w zaborze austriackim. Po pierwszej wojnie światowej pierwszą organizacją samorządową dentystów

było Towarzystwo Odontologiczne w Kaliszu.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku utworzono Ministerstwo Zdrowia Publicznego a sejm uchwalił tzw. Zasadniczą Ustawę Sanitarną, w której dopuszczono działalność izb lekarskich, powierzając nadzór nad nimi ministrowi zdrowia publicznego.

2 grudnia 1921 roku sejm uchwalił ustawę o wykonywaniu praktyki lekarskiej i o ustroju i zakresie działania izb lekarskich. W myśl przepisów leczyć mogły osoby, które zarejestrowały się w Ministerstwie Zdrowia Publicznego i były wpisane we właściwej izbie.

Powołano izby: warszawsko-białostocką, łódzką, krakowską, poznańsko-pomorską, lwowską, lubelską, w późniejszym czasie powstały śląska i wileńsko-nowogrodzka, a z podziału poznańsko-pomorskiej powstała poznańska i pomorska z siedzibą w Toruniu.

Organami izb były: rada izby, komisja rewizyjna i sądy dyscyplinarne. Zarząd izby wybierał ze swego grona przewodniczącego czyli naczelnika, który reprezentował izbę na zewnątrz,

Okręgowe izby podlegały Naczelnej Izbie Lekarskiej w Warszawie.

Jeszcze przed uchwaleniem ustawy w 1921 roku toczono były liczne dyskusje czy lekarze wojskowi powinni się rejestrować u władz cywilnych, w izbach. W 1920 roku wydano zarządzenie departamentu VI Sanitarnego, w którym ustalono, iż lekarze wojskowi, którzy uprawiali praktykę lekarską musieli być w izbach zarejestrowani.

W 1934 roku wprowadzono zmiany w ustroju izb lekarskich. Pojawiło się określenie prezesa izby, a w artykule 20. tejże ustawy stwierdzono, iż lekarze urzędowi, a do tej grupy zaliczali się lekarze wojskowi, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej przed sądami izb lekarskich.

W 1938 r. na mocy uchwały sejmowej, powstały 4 izby lekarsko-dentystyczne, a następnie Naczelna Izba Lekarsko-Dentystyczna.

Druga wojna światowa przerwała działalność samorządową środowiska lekarskiego.

26 stycznia 1940 roku władze niemieckie wydały zarządzenie likwidujące izby lekarskie i zarządziły rejestrację wszystkich lekarzy oraz złożenie przez nich deklaracji narodowościowej.

Utworzono Naczelną Izbę Zdrowia z siedzibą w Krakowie oraz działające na terenie poszczególnych dystryktów Okręgowe Rady Zdrowia. Posiadały one sekcje dla poszczególnych grup zawodowych min: lekarzy, dentystów, felczerów czy techników dentystycznych. Okręgowe Izby Zdrowia dzieliły się na powiatowe, następnie obwodowe i Rady Zdrowia usytuowane najniżej w hierarchii. Udzielały pomocy materialnej, działały nawet w getcie warszawskim. Polecam przejmującą książkę pani doktor Marii Ciesielskiej: „Lekarze Getta Warszawskiego”, której recenzję zamieszczaliśmy w naszym „Skalpelu”.

W okresie powojennym podjęto próby reaktywacji działalności izb lekarskich. Do pracy powróciło około 6220 lekarzy i 1507 dentystów, czyli około połowa stanu

osobowego w porównaniu do 1939 roku. Powstające organy działały bez podstaw prawnych. Dopiero 8 listopada 1946 roku wydano dekret o organizacji samorządu zawodowego lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i aptekarskiego.

I znowu trwały przetargi o sytuację lekarzy wojskowych w reaktywowanych izbach. Izby stały na stanowisku iż przynależność wszystkich lekarzy wojskowych, tych praktykujących i tych pracujących w administracji, jest obowiązkowa a Ministerstwo obrony Narodowej początkowo tego zakazywało, dopiero po licznych protestach Naczelnej Izby Lekarskiej wyraziło na to zgodę.

Władza komunistyczna nie była przychylnie nastawiona do działalności izb lekarskich. W 1946 roku powołano Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia, któremu władza powierzyła rolę reprezentowania i zintegrowania całego środowiska i tym samym rozpoczęto likwidację izb lekarskich.

18 lipca 1950 roku sejm uchwalił ustawę o zniesieniu izb lekarskich i lekarsko-dentystycznych.

W socjalistycznej Polsce dwukrotnie podejmowano próby reaktywacji izb lekarskich.

Pierwsza na fali odwilży po 1956 roku. Projekt uchwały o utworzeniu izb lekarskich przekazano 7 czerwca 1957 roku – zakładał utworzenie Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, jednak po sprzeciwie Centralnej Rady Związków Zawodowych nie doszło do jego realizacji.

Kolejne próby przywrócenia samorządu lekarskiego podjęto po wydarzeniach sierpnia 1980 roku. Prace legislacyjne trwały do końca kadencji sejmiku, do 1985 roku i zakończyły się wraz z nią.

W 1989 roku podczas obrad okrągłego stołu w podzespole do spraw zdrowia powrócono do idei utworzenia izb lekarskich. Po długich sporach i dyskusjach 17 maja 1989 r. sejm uchwalił ustawę o izbach lekarskich, która powoływała 11 izb teryto-

rialnych i 3 izby resortowe: wojskową, kolejową i MSW. Na powstałym Komitecie Organizacyjnym zwrócono się do wybitnych przedstawicieli środowiska lekarskiego o zorganizowanie zebrań inauguracyjnych poszczególnych izb. W wojskowej izbie był to pan profesor Eugeniusz Dziuk – ówczesny zastępca Komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego WAM w Warszawie.

Odbływały się zjazdy okręgowe w poszczególnych izbach. Na zjeździe lekarzy kolejowych w Muszynie podjęto uchwałę o nieorganizowaniu kolejowej izby lekarskiej, aby zapobiec dezintegracji środowiska. Dezintegracja środowiska lekarskiego, ambicje działaczy, niezrozumienie idei powodowały, że powstawały kolejne izby okręgowe, nawet w dość małych ośrodkach jak Tarnów, Płock i inne.

Mającą siedzibę w Kielcach izbę lekarską MSW na IV Zjeździe Lekarzy MSW w 1992 roku rozwiązano, co spowodowane było zwolnieniem ze służby lekarzy funkcjonariuszy MSW.

Już w czerwcu 1989 roku rozpoczęto przygotowania do I Zjazdu Wojskowej Izby Lekarskiej.

Jego organizacją miała się zająć powołana przez gen. Andrzeja Kalinowską komisja w składzie:

- przewodniczący: pułkownik profesor **Eugeniusz Dziuk** – zastępca Komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego WAM w Warszawie,
- płk dr hab. **Andrzej Denys** – kierownik Katedry Mikrobiologii lekarskiej WAM w Łodzi,
- płk **Jerzy Grejbus** – zastępca szefa Służby Zdrowia Wojska Polskiego,
- płk prof. **Zygmunt Kaliciński** – kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej CSK WAM.

I zjazd delegatów Wojskowej Izby Lekarskiej rozpoczął się 15 listopada 1989 roku w Wojskowym Instytucie Higieny i Epidemiologii w Warszawie przy ulicy Kozielskiej 4.

Kazimierz JANICKI

„30 lat Wojskowej Izby Lekarskiej 1989-2019”

Zbliżający się jubileusz 30-lecia istnienia WIL jest dobrą okazją do konstruktywnego spojrzenia wstecz i podsumowania jej osiągnięć. Jesteśmy przekonani, że doświadczenia wyniesione z działalności WIL są warte dalszego podtrzymywania, popularyzowania oraz starannego pielęgnowania i ocalenia od zapomnienia. Do realizacji tych celów z pewnością przyczyni się książka Anny Marek pt. „30 lat Wojskowej Izby Lekarskiej 1989-2019”, którą z satysfakcją oddajemy w ręce Czytelników.

Powierzenie opracowania historii naszego samorządu wybitnemu historykowi medycyny spoza naszego środowiska dawało nadzieję na bezstronną i obiektywną ocenę naszych działań. Autorka, profesor historii medycyny, poprzednio kierownik Zakładu Historii Medycyny Śląskiego Uniwersytetu Medycznego a obecnie wykładowca na Wydziale Medycznym Uczelni Łazarskiego w Warszawie, z powierzonego zadania wywiązała się znakomicie. Powstała monografia zamyka ważny rozdział w historii naszej izby i dokumentuje jej działania.

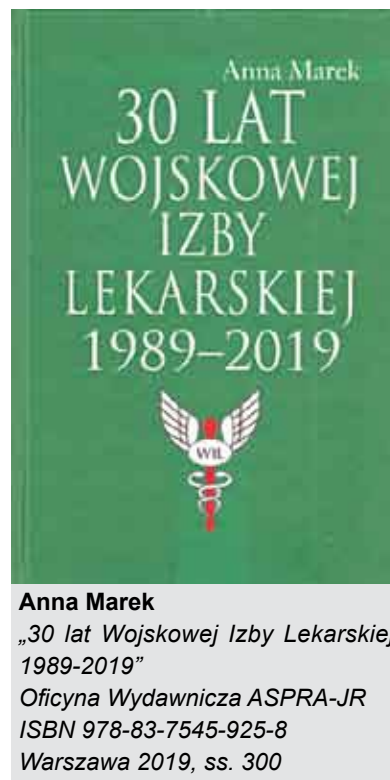
Koncepcja książki i wynikająca z niej konstrukcja całej publikacji zrodziła się z pragnienia Autorki, aby wiele ważnych wydarzeń trzydziestoletniej historii WIL nie uległo zapomnieniu. Dodatkowym atutem powstałej pracy jest ukazanie historii działalności samorządu lekarskiego w Polsce i tła, w którym powstawała nasza izba.

Zasadniczą częścią publikacji jest rozdział II poświęcony działal-

ności Wojskowej Izby Lekarskiej. Opracowano go w oparciu o akty prawne i dokumenty Naczelnej Izby Lekarskiej i Wojskowej Izby Lekarskiej. Duża część materiałów została zaczerpnięta z biuletynu „Skapel”, a wszystkie współczesne zdjęcia zamieszczone w tej części pracy pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego i archiwum naszej izby. Uzupełnieniem przedstawionych treści pozostają załączniki, w których zawarto składy osobowe organów WIL, wykazy zjazdów, zmieniająca się w poszczególnych kadencjach liczebność członków. Cennym dopełnieniem są refleksje prezesów i członków WIL, którzy próbują zbilansować minione osiągnięcia i porażki. Mają one szczególne znaczenie, gdyż pochodzą od osób bezpośrednio zaangażowanych w powstanie i działalność naszej izby. Dodatkowym walorem jest dokumentacja fotograficzna i zestawienia składu osobowego organów izby.

Należy wspomnieć, iż pierwszą próbę oceny działalności Wojskowej Izby Lekarskiej podjął profesor Tadeusz Brzeziński z okazji 10. rocznicy jej powstania. To opracowanie zamieszczono w całości bez poprawek redakcyjnych i technicznych w załączniku nr 6 w formie fotokopii.

Publikacja ta powinna sprawić, że Wojskowa Izba Lekarska stanie się jeszcze bliższa zarówno jej członkom, zwłaszcza młodszymi, jak i licznym rzeszom naszych przyjaciół i sympatyków. Jesteśmy przekonani, że wiele osób



odnajdzie na jej stronach nie tylko swoje nazwisko i ślady swojej działalności, ale także przybliży innym wiedzę o naszej lekarskiej korporacji. Życząc ciekawej i zajmującej lektury, wyrażam nadzieję, iż stanie się ona zaczątkiem do dyskusji nad kierunkami dalszego rozwoju WIL. Powinna stać się także zachętą do większej aktywności wszystkich członków samorządu w jej dalszych pracach.

Kazimierz JANICKI

Książkę można nabyć
w wydawnictwie ASPRA-JR,
www.aspra.pl

Lista 100 – uzupełnienie

W poprzednim „Skapelu” w tekście „Lista 100” prezentowałam lekarzy członków WIL, absolwentów WAM, którzy znaleźli się na tych listach (są ich wie, w dwóch kategoriach).

Niestety pominęłam **prof. dr. hab. n. med. Piotra Gałęckiego**, absolwenta WAM (36. Kurs), członka WIL, laureata „Listy 100 2018” w kategorii medycyna. Bardzo przepraszam.

Prof. dr. hab. n. med. Piotr Gałęcki jest specjalistą psychiatrii i seksuologii; krajowym konsultantem w dziedzinie psychiatrii, kierownikiem Kliniki Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Ewa KAPUŚCIŃSKA

XXII Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie

W dniach 14-17 marca 2019 pod egidą Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy (PSTL) w Stalowej Woli odbyły się XXII Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie, w których uczestniczyło 76 lekarzy i dentystów z całej Polski. Turniej odbył się na nawierzchni twardej typu hard w hali tenisowej Miejskiego Klubu Tenisowego przy ul. Wyszyńskiego 1. Medycy rywalizowali w singlu, deblu i miksie w różnych kategoriach wiekowych. Rozegrany został także turniej pocieszenia. Nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwali sędziowie: Filip Stypa i Włodzimierz Pikulski. Sponsorami zawodów byli m.in.: Naczelna Izba Lekarska w Warszawie, Okręgowa Izba Lekarska w Rzeszowie, Getin Bank Placówka Franczyzowa – Nisko, Urząd Miasta Stalowa

Wola, Powiat Stalowowolski, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Maraton Sklep Sportowy, Konesso kawa, Kossta Poligrafia, M. H. Motors Sp.j., Audi Autorud Rzeszów oraz Pacyfic Polska.

W piątek odbyła się konferencja naukowa, na której prof. Jan Józefczuk wygłosił wykład pod tytułem „Grasica a choroby autoimmunologiczne”. Po wykładzie lekarze integrowali się podczas bankietu w hotelu Hutnik, na którym wszyscy wspólnie oglądali Huberta Hurkacza w meczu z Federerem oraz Łukasza Kubotę w półfinale debla w turnieju w Indian Wells. Główną atrakcją turnieju była profesjonalna transmisja z kortu nr 1 przeprowadzona przez firmę Podkarpacie Live, dzięki czemu można było obejrzeć w serwisie YouTube na żywo wiele ciekawych meczy z udziałem lekarzy. Spotkania tenisowe były komentowane nawet przez samych uczestników, m.in. przez Agatę Wojciuk, Marcina Pokrzywnickiego, Alfreda Micała i Wojciecha Pietrzaka. Transmisja obejmowała nawet wywiady przeprowadzane z lekarzami po ich spotkaniach. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkową koszulkę, a pierwsze 3 miejsca w każdej kategorii były nagradzane pięknymi pucharami, medalami i dyplomami. Czas spędzony na turnieju umilał wszystkim pyszny catering.

Wojskową Izbę Lekarską reprezentowali: **Robert Kowalczyk** (brązowy medal w singlu w kategorii +50 i w deblu w kategorii +45, złoto w miksie w kategorii do 100 lat), **Krzysztof Staroń**, **Dariusz Dąbek**, **Roman Przyborek**, **Zbigniew Żęgota** (brąz w singlu i w deblu w kategorii +45).

Kolejny turniej PSTL odbędzie się od 17 do 19 maja 2019 we Wrocławiu na kortach otwartych z mączki ceglanej na terenie Olimpijski Club. Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału. Więcej informacji na stronie www.pstl.org.

Marcin POKRZYWNICKI
Sekretarz PSTL



Po prawej na podium Robert Kowalczyk



Płk lek. rez. Piotr Ludwik Gicala

Komendant Szpitala Wojskowego w Krakowie w latach 2009-2016

Minął już rok jak zostaliśmy zaskoczeni informacją o nagłej i niespodziewanej śmierci płk. lek. Piotra Gicala. Niestety Śmierć przychodzi cicho. Niezapowiedziana, nieproszona. Nigdy nie ma na nią odpowiedniej chwili, jest zawsze gościem nie na czas... – tak było w przypadku Piotra.

Urodził się w roku 1965 w Brzesku, tam też ukończył Liceum Ogólnokształcące.

W roku 1984 rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Po ukończeniu studiów w roku 1991 został skierowany do odbycia stażu podyplomowego w 5 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Krakowie.

W roku 1992 objął pierwsze stanowisko służbowe w 9 Okręgowej Składnicy MPS w Niedźwiedziu. Kolejne stanowisko służbowe objął w roku 1996, było to stanowisko kierownika ambulatorium w 13 Rejonowej Bazie Materiałowej w Krakowie. W roku 1997 został wyznaczony na stanowisko członka komisji w Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej

w Krakowie, w strukturach której następnie pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, a w latach 2004 - 2007 przewodniczącego komisji.

Od roku 2007 do sierpnia 2016 roku pełnił służbę wojskową w 5 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Krakowie, początkowo na stanowisko zastępcy komendanta szpitala, a od października 2009 r. na stanowisku komendanta szpitala.

Trzeba podkreślić że całą swoją służbę wojskową płk Piotr Gicala był związany ze Szpitalem Wojskowym w Krakowie z którym ściśle współpracował, tu odbył staż podyplomowy, szkolenie specjalizacyjne z zakresu chorób wewnętrznych uzyskując tytuł specjalisty II-go stopnia. Przez cały okres służby podnosił kwalifikacje zawodowe, ukończył studia podyplomowe na kierunku „Zarządzanie w ochronie zdrowia”. Dał się poznać jako oficer - lekarz o wybitnym poczuciu odpowiedzialności, zawsze nastawiony na udzielenie pomocy medycznej potrzebującym. Ceniony przez podwładnych i współpracowników za predyspozycje kierownicze i zdol-



ności organizacyjne. Ceniony przez pacjentów za otrzymaną pomoc.

Po przejściu na emeryturę w sierpniu 2016 r. nadal pracował zawodowo niosąc pomoc potrzebującym. We wrześniu 2016 r. objął stanowisko dyrektora ds. medycznych i członka zarządu Szpitala Zakonu Bonifratrów w Krakowie.

W dniu 15 maja 2018 r., zostaliśmy zaskoczeni informacją o jego niespodziewanej śmierci, zmarł mając zaledwie 52 lata. Uroczystości pogrzebowe w asyście wojskowej odbyły się w dniu 26 maja 2018 r. Płk lek. Piotr Gicala spoczął na cmentarzu parafialnym w Niedźwiedziu k. Słomnik.

Komendant, koleżanki i koledzy
z 5 Wojskowego Szpitala
Klinicznego z Polikliniką SPZOZ
w Krakowie

Maj, 2019 r.

Płk. w st. spocz. lek. Henryk Przychodzeń

Zogromnym smutkiem zawiadamiamy, iż 4 marca 2019 r. odszedł od Nas na zawsze wieloletni współpracownik oraz przyjaciel – płk. w st. spocz. lek. Henryk Przychodzeń. Został on pochowany 9 marca 2019 r. na Cmentarzu Komunalnym w Żarach.

Henryk Przychodzeń urodził się 14 sierpnia 1946 r. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Łodzi. W 1964 roku zdobył świadectwo

dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Mikołaja Kopernika. Ukończył Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi. Dyplom ukończenia studiów lekarskich otrzymał w 1971 roku. Posiadał dwie specjalizacje: specjalista z zakresu chorób wewnętrznych – 1971 r. oraz z zakresu transfuzjologii – 1980 r. Następnie został skierowany na staż w 105. Garnizonowym Szpitalu Wojskowym w Żarach. W latach 1972-1975 pracował jako lekarz

43. dywizjonu artylerii raketowej w Żarach. Ogromnym osiągnięciem było objęcie stanowiska Kierownika Punktu Krwiodawstwa i rozwinięcie Stacji Krwiodawstwa.

Płk lek. Henryk Przychodzeń brał udział w XXIV zmianie misji pokojowej ONZ UNDOF na Wzgórzach Golan. W Syrii w roku 1985 pełnił służbę lekarza hematologa – transfuzjologa. Efektem wieloletniej, wzorowej służby wojskowej jest osiągnięcie stopnia pułkownika oraz

liczne wyróżnienia, nagrody i odznaczenia, między innymi „Złoty Krzyż Zasługi”, „Złoty Medal Zasłużony dla Obronności Kraju”, „Złoty Medal Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotą Odznakę „Zasłużony działacz Ligi Obrony Kraju”, Odznakę Honorową „Za wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”, Odznakę Honorową PCK, czy Medal ONZ. W 2003 roku płk Henryk Przychodzeń przeszedł w stan rezerwy. Pozostał jednak wierny Naszemu Szpitalowi. Po likwidacji Stacji Krwioudawstwa objął kierownictwo Izby Przyjęć, w następnej kolejności SOR-u, a od 2012 roku aż do roku obecnego zatrudniony był w Podstawowej Opiece Zdrowotnej.

O płk. lek. Henryku Przychodzeń bez wątpienia można

powiedzieć, iż był człowiekiem wykształconym, obowiązkowym, pracowitym, ambitnym ale i oddanym innym, szlachetnym, osobą skromną ale wielkiej miary i prawości. Udzielał się on również społecznie.

mgr **Deniz MROZIK**
Rzecznik Prasowy
105 Kresowy Szpital Wojskowy
z Przychodnią SP ZOZ

Bibliografia:

Kopociński Z., Kopociński K., Jeśmian Cz., *Lekarze Szpitala Wojskowego w Żarach*, s. 324-325, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Żary, 2014
Zdjęcie z ww. książki



Pk w st. spocz. lek. Henryk Przychodzeń

Żegnaj Pułkowniku, żegnaj Piotrze, żegnaj Kapitanie!

Płk w st. spocz. lek. Piotr Kapitan

(urodzony 7 kwietnia 1941 r. w Łodzi – zmarł 11 stycznia 2019 w Warszawie)

Zarówno lotnicy, jak i „baloniarze”, z całą pewnością idą po śmierci do nieba, gdyż całe swoje życie spędzają w tego nieba przedsiomku,



Piotr Kapitan
pułkownik w stanie spoczynku
lekarz laryngolog

stukają, pukają, próbują. Może się uda? W końcu się udaje! Pułkownik Piotr Kapitan ze względu na swoją dobroć, solidność i wspaniałe serce jest niewątpliwie w tym właściwym, wymarzonym Niebie, w Niebie, o którym wszyscy marzymy, nawet jeśli nie chcemy się do tego głośno przyznać, nawet sami przed sobą!

Absolwent Kursu Drugiego Wojskowej Akademii Medycznej, naszej „Nieboszczki Akademii” w mieście Łodzi, w roku 1965, kursu „Pierwszych Ciemiorków”, wychowanek Edmunda Ciemiora i Bolka Sąsiadka, słynnych ze stalowej ręki i – jak to teraz się mówi – z „zera tolerancji”, wiedział od początku, co to znaczy prawdziwe wojsko, mimo że „wamowskie”. „Ciemiorkiem się nie bywa, Ciemiorkiem się jest” (jak w „Marines”, w Korpusie Piechoty Morskiej). Po stażu na Szaserów,

„Non omnis moriar”

Horacy, pieśń 11, z cyklu „Pieśni”

po przydziale do lotnictwa, „otarł się” o podpoznańskie Krzesiny, o 62. pułk lotnictwa myśliwskiego, aby wylądować na cztery lata w 1. pułku myśliwskim OPK „Warszawa” w Mińsku Mazowieckim, zabezpieczając loty swojego pułku i swoich pilotów, co teraz „załatwia” karetka cywilnego pogotowia, „bo wygrało przetarg”, zapragnął ciszy, nie chcąc porzucić ukochanych przestworzy. Zachęcony przez kolegów z pułku przesiadł się do kosza balonu, widoki piękne, horyzont nie do ogarnięcia. Polskę i Europę – Austrię, Schielleiten i Włochy, w tym Rzym i Monte Cassino, a nawet świat – USA, Battle Creek, widział z wysokości, nabierając dystansu do całego globu, i... ta cisza! To było właśnie to! Potem, od roku 1973, Wojskowy



Instytut Medycyny Lotniczej, na różnych stanowiskach, redaktorskich, laryngologicznych i orzeczniczych, dokąd starczyło Mu sił. Ale zawsze w zasięgu ręki balon, wspaniałe przeżycia, wspaniałe wspomnienia, kolorowo i... ta cisza!

Przez długie lata znaliśmy się wyłącznie telefonicznie. W okresie „niesłusznie minionym”, gdy było jeszcze normalne wojsko z poboru, gdy nikt jeszcze nie wpadł na pomysł, aby prawie zlikwidować wojskową służbę zdrowia, gdy nie było jeszcze kilku odmian „kolejek oczekujących” w przeróżnych konfiguracjach, gdy chciałem skierować żołnierza z przychodni na ul. Żeromskiego do wojskowego szpitala, po prostu dzwoniłem do kliniki laryngologii Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej przy ulicy Zygmunta Krasińskiego na warszawskim Żoliborzu („zielony Żoliborz, spokojny Żoliborz”) i w słuchawce przeważnie słyszałem: „Słucham, kapitan Kapitan”. Miło,

grzecznie, kulturalnie i żołniersz był przyjęty do szpitala za 2-3 dni! I komu to przeszkadzało? Po latach, przenosząc się „do rządzenia” na Koszykową, szukając laryngologa na przejęcie mojego bardzo przyjemnego gabinetu w bardzo przyjemnej przychodni, pomyślałem o „Ciemiorcu Pierwszym”. Doktor Kapitan pracował wtedy w komisjach lekarskich w WIML, miał trochę ochoty i miał trochę czasu. Wtedy poznaliśmy się osobiście.

I popracował na Żeromskiego 17 lat! Spokojny, rzeczowy, akuratywny, nie lubił tylko gdy pacjenci, wtedy już „funduszowi”, próbowali wchodzić Mu na głowę. Ale, że głowę nosił wysoko (182 cm wzrostu), do zbytnej konfidencji ich nie dopuszczał. Przyjął się i było jak w dobrej rodzinie. Do pracy przychodził z przyjemnością. Miał swoje zasady, których się trzymał i zawsze miał swoje zdanie, którego nie zmieniał. Trzymał fason! Pod marsową miną ukrywał gołębie serce.

Z upływem lat siły Go opuszczały, zrezygnował z „balonów”, gdyż cały zestaw, który trzeba było rozłożyć na ziemi, po wyjęciu z przyczepki samochodowej i napędnąć poliesterową powłokę ciepłym powietrzem w ciągu pół godziny ważył 350 kilogramów, aby 2-3 osobowa załoga mogła zasiąść w koszu z rattanu (rattan – odmiana azjatyckich palm pnących), ale uparcie brnął dalej. Potem, jak „diabły z pudełka”, pojawiły się choroby, aż do „nec Hercules contra plures”. Podtrzymywany na duchu, leczony

intensywnie, otoczony opieką, zachowywał pogodę ducha i swoje, lekko nostalgiczne, poczucie humoru. Chwilami szło lepiej, wracała nadzieja, ale... nie wyszło!

Nigdy nie byliśmy z Doktorem „po imieniu”, dla mnie zawsze był On moim Starszym Kolegą, z „Ciemiorców Pierwszych”, On do mnie zawsze mówił „Witam Szefal!”. Lubiliśmy się i szanowaliśmy się wzajemnie. To się nazywa Koleżeństwo!

Pozostawił, w żalu po sobie, żonę Mirosławę, wspaniałego lekarza pediatrę, która wiele lat pracowała w Poliklinice na Koszykowej i syna Rafała, obiecującego radcę prawnego, tak jak jego dziadek, czyli ojciec Doktora Kapitana.

Jesteś już, Piotrze, w Niebie, w którym są same dobre „noszenia”, w którym nie grożą Ci już żadne „turbulencje”, wokół błękit nieboskłonu, piękne widoki, nieograniczone horyzonty. Pomyślnych lotów!

Żegnaj Pułkowniku, żegnaj Piotrze, żegnaj Kapitanie!

... i ta cisza!!!

„Ciemiorek” żegna „Ciemiorca”

Włodzimierz „Wowka” KUŹMA
(Kurs VIII „Ciemiorców”)

P.S. Informacji o „balonowych” przygodach Doktora udzielili mi emerytowani piloci wojskowi, ppłk Bolesław PYCH i mjr Włodzimierz KLÓSEK, za co Im serdecznie dziękuję.

Zachowajmy Ich w naszej pamięci!

Śp.

lek. Adrian JAHN

2.06.1946 r. – 1.03.2019 r.

Śp.

lek. Kazimierz GRZYMSKI

15.02.1933 r. – 9.03.2019 r.

„Postępy Medycyny Podwodnej i Hiperbarycznej”

Syntetyczne podsumowanie ponad półwiecznej działalności Zakładu Medycyny Morskiej, Hiperbarycznej i Tropikalnej wraz z rysem historycznym, zawarte zostało w zbiorowej publikacji autorskiej pod tytułem „Postępy Medycyny Podwodnej i Hiperbarycznej” wydanej w roku 2018 nakładem Wojskowego Instytutu Medycznego. Publikacja o wyjątkowej wartości naukowej została wydana w wersji dwujęzycznej, w języku polskim i angielskim. Monografia składa się z czterech głównych rozdziałów zatytułowanych: Badania nad wpływem środowiska hiperbarycznego na organizm człowieka, Wypadki nurkowe, Hiperbaria tlenowa i Higiena nurkowania.

Ten wyjątkowy w swoim charakterze i wysoce specjalistyczny, można to tak określić podręcznik, powstał pod redakcją prof. dr. hab. med. Romualda Olszańskiego, kierownika i wieloletniego pracownika naukowego Zakładu Medycyny Morskiej i Hiperbarycznej Wojskowego Instytutu Medycznego, który z racji dorobku zawodowego i osiągnięć naukowo-badawczych znalazł szerokie uznanie na poziomie światowej nauki, występując jako ugruntowany autorytet w dziedzinie medycyny morskiej, hiperbarycznej i tropikalnej. Pod redakcją prof. Romualda Olszańskiego z dziedziny medycyny morskiej, hiperbarycznej i tropikalnej ukazało się do tej pory aż 11 publikacji naukowych wydanych drukiem.

Publikacja naukowa „Postępy Medycyny Podwodnej i Hiperbarycznej” ma charakter pracy zbiorowej, a współautorzy to wybitni specjaliści w zakresie omawianej problematyki. Pozwolę sobie wymienić tylko niektórych współautorów omawianej pozycji: prof. Kazimierz Dęga, prof. Jolanta Korsak, prof. Wojciech Kozłowski, prof. Ernest Kuchar, prof. Agnieszka Pedrycz-Wieczorska, prof. Piotr Radziwon, prof. Marek Rejman, prof. Piotr Siemontowski. Do znaczących współautorów należą również: dr Małgorzata Dąbrowiecka, dr Zbigniew Dąbrowiecki, dr Piotr Dziegielewski, dr Krzysztof Dziewiatowski, dr Bogumił Filipek, dr Kinga Grobelska, dr Dariusz Józwiak, dr Dorota Kaczerska, dr Maciej Konarski, dr Mariusz Kozakiewicz, dr Karolina Kreft, dr Bartosz Morawiec, dr Dorota Niewiedział, dr Ewa Zieliński. Wszyscy wyjątkowo zasłużeni naukowcy w dziedzinie nauki dotyczącej medycyny podwodnej i hiperbarycznej, włożyli swój wkład w opracowanie tej wyjątkowej publikacji.

Zakład Medycyny Morskiej i Hiperbarycznej (do roku 2008 Zakład Medycyny Morskiej i Tropikalnej) Wojskowego Instytutu Medycznego, w trwającym ponad pół wieku okresie funkcjonowania przeszedł szereg zmian organizacyjnych i strukturalnych, utrzymując nieprzerwanie bezpośrednie więzi i relacje służbowe z odpowiednimi komórkami Dowództwa Marynarki Wojennej. Wydarzeniem które zapoczątkowało w 1961 roku, trwającą do dzisiaj niezwykle produktywną współpracę, było utworzenie w Gdyni Katedry Medycyny Morskiej Wojskowej Akademii Medycznej. Po kilku latach istnienia Katedra została przekształcona w Instytut Medycyny



Prof. dr hab. med. Romuald Olszański



Wiceadmirał Ryszard Szczepan DEMCZUK objęcie obowiązków Inspektora MW w DG RSZ (2 stycznia 2014 r.)

Morskiej i Tropikalnej, zaś na początku lat dziewięćdziesiątych w Zakład Medycyny Morskiej i Tropikalnej. Ostatnie zmiany miały miejsce w 2008 roku, kiedy Zakład podzielono na Zakład Medycyny Morskiej i Hiperbarycznej Wojskowego Instytutu Medycznego oraz Zakład Epidemiologii i Medycyny Tropikalnej Wojskowego Instytutu Medycznego.

Już od wczesnych początków działalności katedry, tj. od roku 1961, cieszyła się ona posiadaniem niezwykle profesjonalnej oraz wysoce kwalifikowanej kadry, oddanej bez reszty badaniom naukowym w obszarze problematyki medycyny morskiej, hiperbarycznej i tropikalnej. Wysiłek pracowników naukowych i kadry skupiony był w głównej mierze na zagadnieniach bezpieczeństwa zdrowotnego marynarzy pełniących niezwykle wymagającą służbę w składzie załóg okrętów także w odmiennych strefach klimatycznych, a także marynarzy okrętów podwodnych oraz nurków i płetwonurków. Rezultatem prac naukowo-badawczych prowadzonych w Katedrze było wprowadzenie w Służbie Zdrowia MW nowej specjalizacji: medycyna morska i tropikalna. Marynarka Wojenna jawi się dzisiaj być szczególnym beneficjentem realizowanej od wielu lat współpracy z Zakładem Medycyny Morskiej i Hiperbarycznej Wojskowego Instytutu Medycznego. Dzięki результатам prowadzonych badań i prac naukowo-badawczych powstało wiele notowanych w skali światowej nowatorskich rozwiązań w dziedzinie nowych technik nurkowych i nowoczesnych technologii zabezpieczenia procesu szkolenia nurków i płetwonurków. Opracowano i wdrożono do służby w Marynarce Wojennej szereg doskonalących procedur pozwalających podnieść na wyższy poziom wskaźniki bezpieczeństwa załóg okrętów, podczas prowadzenia operacji nie tylko w obszarach działań sił podwodnych, ale też i w działalności sił nawodnych, prowadzonych w obszarach nie tylko Bałtyku ale i w rejonach tropikalnych. Dzięki wieloletniej współpracy, rozwijanej między Zakładem a Marynarką Wojenną, wzajemne korzyści przedstawiają się w wymiarze synergicznym. Badania naukowe mogą być prowadzone w naturalnym środowisku, gdzie Marynarka Wojenna zabezpiecza szerokie możliwości dostępu do poligonów morskich wraz z niezbędnym przedmiotem badawczym. Interdyscyplinarny wymiar prac i badań pozwala wykorzystać osiągnięty stan wiedzy dla potrzeb poprawy bezpieczeństwa służby na okrętach, za co wszystkim pracownikom naukowym i kadrze Zakładu (Katedry), korzystając z tej wyjątkowej okoliczności, składam marynarskie podziękowanie.

Wiceadmirał dr inżynier
Ryszard Szczepan DEMCZUK

